Nr. 358. (z dod. por.). Dnia 29 grudnia. Wtorek. **Dnia 17 (29) grudnia 1891 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 547.

SPRAWOZDANIE

z przedstawienia teatralnego danego w d. 19-ym listopada w teatrze Wielkim, na korzyść mieszkańców okolic, dotkniętych nieurodzajem:

DOCHÓD:

I. Za loże niżej wymienione osoby wniosły następne ofiary:

Jenerał-adjutant Gurko i Marja Andrejewna Gurko **rs. 350**, A. S. hrabina Potocka **rs. 300**, J. S. Bloch rs. 250, J. A. i E. S. Andrejewowie **rs. 200**, W. L. i O. P. Kuszelewowie rs. 200.

Po rs. 100: hrabina Branicka, W. J. Gurko, S. S. Laska, baron Medem, D. P. Palicyn, W. M. Pankratjewowa, W. J. Sołdatienkow, M. G. Epstein — **rs. 800.**

Po rs. 50: N. P. Brok, hrabia A. Potocki, hrabina Przeździecka, hrabia Przeździecki, hrabina Pusłowska, hrabia Rzyszczewski — **rs. 300.**

Po rs. 40: P. Henryk Grant, A. P. Swistunow — **rs. 80.**

Po rs. 30: hrabia Komarowski, A. J. Fride i A. P. Woroncow-Weljaminow, N. N. Martynow i E. T. Depp — **rs. 90.**

Po rs. 25: A. P. Wernander, baron Driesen, W. A. Popow, S. P. Suchodolski, za lożę pp. oficerów baterji artylerji konnej gwardji — **rs. 125.**

Po rs. 20: P. W. Wassal, K. M. Wojde, J. G. Demczenko, L. E. Szweder, za lożę pp. oficerów pułku ułanów lejb-gwardji J. C. M., za lożę pp. oficerów pułku litewskiego lejb-gwardji — **rs. 120.**

Za dziesięć lóż po oznaczonej cenie rs. 20 zebrano — **rs. 200.**

Za sześć lóż po oznaczonej cenie rs. 15 zebrano — **rs. 90.**

II. Następujące osoby złożyły ofiary za krzesła od 1 do 10-go rzędu:

Towarzystwo akcyjne „Zawiercie"—**rs. 250.**

Sz. Prywes **rs. 200.**

Po rs. 100. Hrabia W. Branicki, pp. L. Geyer, G. Ditschel, W. M. Istomin, L. Kronenberg, I. Poznański, Regelman—**rs. 700.**

Po rs. 50. Hrabia A. Berg, pp. Briggs i Posselt, H. Wawelberg, L. F. Górski, Frumkin, H. Jung—**rs. 300.**

Profesor Simonienko **rs. 40.**

Po rs. 30. P. M. Bersohn, hrabia Jezierski—**rs. 60.**

Po rs. 25. Pp. M. Bergsohn, S. Bergsohn, J. Bersohn, Birnbaum, K. Brun, hrabia Z. Wielopolski, W. Wertheim, S. A. Wołowski, Heinzel i Kunitzer, W. Ginsberg, I. T. Daragan, Żyżyn, I. Silberstein, A. A. Karandiejew, M. Krol, W. Landau, hr. Łubieński, Markusfeld, S. Moes, S. Natanson, Ortwein, P. P. Pawłow, Peltzer, I. Rawicz, książę M. Radziwiłł, W. N. Rau, L. Spiess, I. Fuchs, hr. Czacki, G. Epstein—**rs. 750.**

Po rs. 20. Pp. M. Winer, Ginsberg i Kohn, K. T. Krzywicki, W. Popiel, Stępkowski, M. E. Ertel—**rs. 120.**

K. W. Komarow **rs. 19 kop. 25.**

Po rs. 15. Pp. T. F. Bujno, A. T. Wieniawski, B. Hantke, Holzberger i Rittenberger, M. Seidel, W. N. Kiślański, P. A. Kułakowski, A. P. Kulgaczew, L. Libas, Meczitow, M. Neufeld, W. M. Ostrogradzki, bracia Polakiewicz, A. Prywes, L. Prywes, D. Prussak, J. Aiger—**rs. 255.**

Kuksz i Lüdke—**rs. 13 kop. 15.**

Po rs. 10: Pp. M. G. Agapiejew, A. L. Apuchtin, Baumritter, baronowa Boje, baron Bruiningk, N. J. Wikulin, Wróbel, Gebethner, Heinzel, Glinka, A. Goldflam, Hordliczka, M. N. Grinwald, Grossman, G. Deike, G. Dekler, W. Dobiecki, I. W Delarow, M. A. Żerebkow, P. M. Iwanow, M. I. Karnicki, Karbasnikow, W. M. Kaczenowski, N. W. Klejgels, L. M. Kniaziew, M. Kohn, Koszowski, S. Kronenberg, P. M. Łazarenko, Landau, K. J. Lachnicki, M. Lewi, I. Lewenberg, L. Blas, książę Lubomirski, A. N. Małajew, Maliniak, Majzner, W. K. Martiuszew, G. Mejer, M. P. Minin, A. T. Mićkowicz, hrabia Morsztyn, E. A. Nagłowska, A. P. Naumow, P. A. Nieratow, baron Offenberg, D. W. Pankow, I. A. Pęcherzewski, I. K. Pistolkors, D. Popławski, K. i S. Popow, Portner, A. K. Rauch, I. Radoszewski, P. A. Razgildiejew, H. Reichman, baron Rechenberg, Ring i Herbst, Ritter, Rosenblum, M. A. Runow, A. W. Samsonow, N. K. Swieczyński, K. W. Sobieszczański, N. D. Soncow, S. I. Starynkiewicz, baron Taube, Temler i Szwede, Ulrich, A. A. Fischer von Waldheim, F. Fuchs, Towarzystwo akcyjne Szajbler, Starkman, D. N. Fiedorow, **I. K. Jankulio**, F. Jankowski—**rs. 770.**

Po rs. 8. B. Bardet, N. Lichtenbaum—**rs. 16.**

Po rs. 6. Pp. W. W. Wiłujew, D. D. Kożuchow, Norblin i Werner, M. W. Rogoziński, Stecki, I. A. Sierzputowski, A. A. Chodorowski, J. K. Chodorowska, Szumilin, J. Janasz, A. Janasz—**rs. 66.**

Za biletów **58 otrzymano po ustanowionej cenie rs. 5—rs. 290.**

Ze sprzedaży 46 biletów do krzeseł od 10 do 14-go rzędu włącznie i 12 miejsc na balkonie—rs. 232 kop. 65.

W sumie tej mieszczą się ofiary 47 osób, które nadesłały za swoje bilety cenę wyższą nad ustanowioną w sumie—**rs. 78 kop. 95.**

III. Ze sprzedaży biletów **w kasie teatralnej wpłynęło rs. 1,125 kop. 5.**

W sumie tej mieści się ofiarowany dochód **za wynajęcie lornetek podczas przedstawienia w kwocie rs. 23 kop. 15.**

Razem otrzymano **rs. 8,312 kop. 10.**

Wydatków nie było.

IMPRESJONIZM,

(Dalszy ciąg.)

Edmund Goncourt w przedmowie do swojej ostatniej powieści „*Cherie*", mówi mniej więcej tak: „Nie mówimy o publiczności, nie ma co jej brać w rachubę! Co lat kilkadziesiąt przychodzi jeden, dwóch ludzi z indywidualnością, biorą publiczność za łeb i każą jej wierzyć w to, co chcą sami." Jest w tem dużo prawdy.

Umysł przeciętnego człowieka godzi się ze wszelkiemi sprzecznościami, pod wpływem przyzwyczajenia. Ciągłe oddziaływanie pewnego zjawiska oswaja z niem tak dalece ludzi, iż przystosowują się oni do niego zupełnie i jakiś czas pozostają w bezruchu z wiarą, że posiadają ostatni wynik prawdy nieznanej. Ciągła, nieustanna czujność umysłu, stale przygotowywanego do przyjęcia i uświadomienia nowych wrażeń do krytycznego sprawdzenia nowych pojęć, jest dla zwykłego człowieka za uciążliwą. Nowe zjawisko w sztuce unosi go, jak unosi nowy krój kołnierzyka lub spodni—po niejakimś czasie jednak oswaja się z tem i zapomina o wrażeniach, jakich doświadczał w pierwszem zetknięciu się z nieznanemi sobie formami.

Tak też będzie i z tym błękitem, jeżeli zdoła on tak długo utrzymać się w użyciu, jak idealno-realna sienna palona: wyrobi sobie prawo obywatelstwa — stanie się zdrowym, natomiast to, co przyjdzie, żeby go usunąć, będzie dla zawsze czujnego w sprawach sanitarnych umysłu estetyków—chorobliwem.

Biorąc jednak rzeczy z oddalenia, z którego dostrzega się całość sztuki, trzeba przyznać, że to przebłękitnianie z zasady obrazów, ma tyle samo racji, co wszelkie inne konwencjonalne stosowanie jakiegoś środka malarskiego—może się to nazywać impresjonizmem, czy jak kto chce—o nazwy nie warto się spierać, nie trzeba tylko myśleć, iż nadanie nazwy, albo trzech naraz nowe cokolwiek tłumaczy.

W impresjonizmie zaś, jak go scharakteryzował na początku pan Jankowski, jest pewna strona, która bynajmniej nie jest czemś tak strasznem, ani tak ubliżającem sztuce, jak się to zdaje p. Jankowskiemu lub p. Gersonowi, który w *Bibljotece warszawskiej* tak się uniósł oburzeniem sanitarnem, iż pp. Pankiewicza i Podkowińskiego uznał wprost za dotkniętych *rakiem!* Okropność! „Choroby" sztuki niemniej są jednak trudne do zdjagnozowania i leczenia, niż zwykłe choroby ludzkiego organizmu. Dowodem zestawienie choćby dwu zdań o impresjonizmie.

Pan Jankowski, patolog estetyczny, opierający się na „najnowszych" francuzkich badaniach, nie oglądając się za siebie, nie zwracając uwagi na historję choroby, stawia śmiałe, efektowne djagnozy, widzi w chorobie dużo komplikacyj, sądzi jednak, że środki umiarkowane mogą jej zapobiedz i pacjentów uratować.

Pan Gerson inaczej: sięgnąwszy w głąb historji aż do Apellesa, zdaje się ze spokojem mówić: *Alles ist schon da gewesen!* Mówka jest groźna, lecz daje się leczyć radykalnie *konturem*, który ze wszystkich napaści wychodzi zwycięzko, cóż mówić o impresjonizmie! Ten spokój wobec impresjonizmu nie zamyka mu oczu na inne niebezpieczeństwo, o którem nie wie pan Jankowski, na inną groźniejszą postać estetyczną choroby, rodzaj raka, a którą określa mianem *wibryzmu.* Po zestawieniu jednak zdań obu patologów pokazuje się; że ten wibryzm jest niczem innem —jak impresjonizmem p. Jankowskiego.

Pan Gerson wychodzi z przekonania, że:

„Prawdą (zapewne w sztuce) nazywa się *obecnie* odtworzenie życia". Że cała analiza psychologiczna i doświadczalność naturalizmu, obserwuje samemi zmysłami (czemże ma obserwować?) wrażenia i sensacje człowieka zmysłowego". Że to branie powierzchni życia widać i w nowoczesnej muzyce, w której idzie „tylko o wywołanie wrażeń samą powierzchnią życia". I że malarstwo: „wsiąknąwszy rozmaitemi drogami do innych sztuk (?), samo dla siebie zostawia coraz mniej, a w tej *chwili poprzestaje na plamie—świetlnej czy barwnej—ale tylko na plamie.*"

Tak więc i malarstwo, które nawet według p. Gersona „z natury rzeczy" miało za zadanie odtwarzanie „tego rodzaju wrażeń"—malarstwo, które nic więcej nie może przedstawić nad „powierzchnię życia"—i ono jest na *błędnej* drodze, po której idą wszystkie inne sztuki.

Dalej tak charakteryzuje p. Gerson powstanie impresjonizmu:

> „*Patrzy (malarz) wprost na barwę, na światło i oddaje to, co widział barwą i światłem.* Jeżeli bezpośrednim wynikiem tego patrzenia są plamy—maluje plamy; notując zaś pędzlem prawie w lot doznawane wrażenia, jest *impresjonistą*"

Czy jednak postępował inaczej kiedykolwiek jakikolwiek inny malarz, który miał talent samodzielny i indywidualność nie skrępowaną ukutemi przez teoretyków formułkami? Mnie się zdaje, że nie, i tego zresztą dowodzi *historja* sztuki. Ma też p. Gerson rację w takim razie, twierdząc, że:

> „Impresjonizm zatem ma najdoskonalej urzeczywistniać w malarstwie znaną formułę Zoli:
>
> „Dzieło sztuki jest cząstką natury, widzianą przez pryzmat temperamentu."
>
> „Tylko — dodaje p. Gerson od siebie — że znaczenie temperamentu zacieśnia się tu poprostu do takiej lub innej budowy oka, do jego fizycznych wyłącznie właściwości".

Odzywa się już w tem zdaniu niedawna estetyka „wewnętrznego oka", dla której *malarstwo* było w malarstwie czemś podrzędnem „przednią stroną transparentu", po za którą musiało stać światło i dei, myśli głębokiej i t. d., jeżeli dzieło sztuki malarskiej miało mieć jakąkolwiek wartość.

Rozwijając tę myśl, p. Gerson mówi tak w dalszym ciągu:

> „W różnych momentach rozwoju malarstwa przemawiał artysta do widza plastycznością kształtów lub uwięzioną w nich ideą; w impresjonizmie łączność między

Pp. artyści uprzejmie przyjęli bezpłatny udział w przedstawieniu.

P. Władysław Bednawski wydrukował bezpłatnie wszystkie bilety i ogłoszenia.

Osiągnięta suma odesłana została do zatwierdzonego Najwyżej pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu specjalnego Komitetu do niesienia pomocy potrzebującym w miejscowościach nawiedzonych nieurodzajem.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, jako poprzedzającym ostatni dzień kończącego się roku, rozpoczynają się uroczyste 40-godzinne nabożeństa w kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po karmelickim), św. Aleksandra, św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli. Nabożeństwa te odbywać się będą z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami rano i po południu w ciągu całego ich trwania.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zamianowanie hr. Gandolfa Kuenburga przedlitawskim ministrem bez teki, powołanie przedstawiciela niemiecko-liberalnej lewicy do łona autonomicznego gabinetu hr. Taafego, który przez lat dwanaście w systematycznej walce z wyobrażanym przez lewicę systemem hegemonji niemieckiej i administracyjnego centralizmu opierał się na żywiołach zachowawczych, klerykalnych i słowiańskich, zmieniło w sposób niewątpliwie znaczący sytuację wewnętrzną i parlamentarną w Austrji. Potrzeba jednak dobrze zrozumieć istotę zaszłej zmiany, aby nie przypisywać jej *anticipando* przesadnie pojętych następstw.

Lewica niemiecko-liberalna przestała być stronnictwem opozycyjnem *quand même* i stała się tem samem w obliczu sfer decydujących *regierungsfähig*, nie nabrała wszakże dotąd charakteru ściślej określonego „partji rządowej" (*Regierungspartei*). Przedewszystkiem, gdyby sojusz rządu z lewicą przyszedł istotnie do skutku i sformułował się wyraźnie, z pewnością w takim razie teka ministerjalna przypadłaby w udziale jednemu z przewódzców stronnictwa, Plenerowi lub Chlumeckiemu. Są to ludzie, streszczający w sobie program partji. Hr. Gandolf Kuenburg należy do parlamentu przedlitawskiego od dłuższego już czasu, ale w kwestjach politycznych, piętnujących charakter stronnictwa, nie zabierał dotąd nigdy głosu, nie zarysował się przeto, jako mąż stanu. Przemawiał w takich sprawach, jak przymus legalizacji dokumentów prawnych, jak ustawa o obronie marek i wzorów handlowych itp. Tą drogą nie rośnie się w polityczną firmę.

To też lewica niemiecko-liberalna, przyjąwszy nominację hr. Knenburga do miłej wiadomości, nie zrzekła się ani cząstki swojego programu i nie zmieniła stosunku odpornego do klubu hr. Hohenwartha. Do współdziałania parlamentarnego tak zwanych „trzech wielkich klubów izby", t. j. zjednoczonej lewicy, klubu zachowawczego hr. Hohenwartha i koła galicyjskiego czyli do wytworzenia nowej większości rządowej ciągle jeszcze daleko. Zgody pomiędzy dotychczasowymi zapaśnikami niema, ale—jakby powiedział, lubiący czerpać porównania z meteorologji lord Salisbury—ukazał się nad niemi rąbek błękitu.

Dopiero w sam przeddzień Bożego Narodzenia niemiecki *Reichsanzeiger* ogłosił przyznanie przez cesarza Wilhelma kanclerzowi Capriviemu tytułu hrabiowskiego. Sam fakt wynagrodzenia w ten sposób trudów i zasług kanclerza, położonych około zawarcia traktatów handlowych, taki miał przebieg: Cesarz znajdował się właśnie na uczcie, wydanej w świeżo wzniesionym w Berlinie wspaniałym gmachu, przeznaczonym dla obrad teltowskiego sejmiku okręgowego, gdy goniec wysłany z parlamentu przez Capriviego przyniósł cesarzowi gorąco pożądaną wiadomość o przyjęciu w trzeciem czytaniu ogromną większością traktatów. Cesarz, nie wstając od biesiadnego stołu, napisał na podanym sobie papierze kilkanaście wyrazów podzięki, kończących się uwiadomieniem kanclerza, iż w nagrodę zasługi świeżo położonej, podnosi go do godności hrabiowskiej. Pismo to przez leibżandarma wysłał cesarz niezwłocznie do Capriviego, za chwilę zaś podniósł się z miejsca i wygłosił, że ten ostatni w tejże samej chwili zapewne odczytywał łaskawy list monarszy, w której cesarz wznosił pierwsze *hoch* dla „hrabiego Capriviego".

Na poniedziałkowem posiedzeniu senatu francuzkiego były prezes ministrów, Réné Goblet, wniósł projekt o reorganizacji stowarzyszeń religijnych i zażądał odesłania go do komisji inicjatywy parlamentarnej, co też senat uczynił. Oto więc pierwszy wstęp do akcji około rozdziału kościoła od państwa, której rychłe rozpoczęcie z ławy rządowej zapowiedział formalnie w izbie deputowanych Freycinet. Tymczasem minister oświaty, p. Bourgeois, uporał się już z jezuitami, którzy potajemnie osiedlili się znowu w szkołach prywatnych przy rue des Postes, rue de Madrid i rue Vaugirard. Wszyscy już opuścili zakłady, w których zamieszkali. Ustawie Ferryego z r. 1881-go o kongregacjach zakonnych stało się zadość.

Deputowany włoski, pułkownik Marselli, ogłosił świeżo w *Nuova Antologia* artykuł bardzo nieprzyjemny dla swojego narodu, a przynajmniej dla tej jego mniejszości, która przeciwną jest związkowi Włoch z Niemcami i Austrją, utrzymując, że bieda finansowa półwyspu pochodzi z konieczności utrzymania się na stopie pierwszorzędnej potęgi militarnej. Marselli wykazał *primo*: że Włochy, gdyby nie wiązał ich sojusz z Austrją, dałyby się tej ostatniej przy pierwszem starciu zapaśniczem powalić i pochłonąć, *pro secundo*, że nie będąc pewnemi Austrji, musiałyby właśnie podwoić siłę swojej armji, zerwanie przeto sojuszu z tem mocarstwem nie uszczupliłoby, ale raczej spotęgowało jeszcze budżet wojenny Włoch. *Br.*

Ziemia i jej odłużenie.

IV.

Uważając kredyt dla posiadłości drobnej za kwestję palącą, p. Bloch długo się nad nią zastanawia, powraca do niej przy każdej sposobności i rozpatruje ze stron wszystkich.

Gdzie — zapytuje on — rolnik drobny może dziś szukać pomocy pieniężnej, jeżeli chce podratować, albo ulepszyć swoją gospodarkę, jeżeli chce ziemi przykupić? Tylko lichwiarz, polujący na krzywdę ludzką mu pożyczy; kapitalista uczciwy nie da, bo pewności nie znajdzie.

Samo tu się nic nie zrobi, bo to wymaga rozumnie obmyślanej organizacji. Nie znaczy to, aby robić wynalazki, odkrywać Amerykę — nie, bo już gdzieindziej oddawna te sprawy z pożytkiem dla wszystkich załatwiono. Trzeba tylko przykład dobry naśladować.

Banki ziemskie z Cesarstwa *dobijają się* poprostu o prawo rozszerzenia swej działalności na Królestwo. Jednocześnie aż cztery takie instytucje kołacą o to w ministerjum.

Dotąd ministerjum skarbu odmawiało, powołując się na istnienie Towarzystwa kredytowego, które potrzebę doskonale zaspokoić może. Jest to więc przedsiębiorstwo, które pod wszelkiemi względami ma szanse powodzenia.

Gdyby się okazało, że myśl dostarczenia kredytu własności małej przez Towarzystwo ziemskie, nie może się wcielić w życie, p. Bloch radzi przystąpić bez zwłoki do założenia banku ziemskiego na ogólnych zasadach w państwie przyjętych; albowiem, powtarza raz jeszcze „bez taniego kredytu dla wła-

---

nimi może być tylko przypadkową,— o ile ją wytworzą jednakowe u artysty i u widza optyczne idjosynkrazje."

„Impresjonizm nie troszczy się o to bynajmniej. Odbierając sam wrażenia kształtów jako kombinację plam barwnych oraz świetlnych, *w których toną kontury*, usiłuje wywołać podobne wrażenie w patrzącym temi samemi środkami, to jest nakładanemi, z pominięciem rysunku, *płaszczyznami barwnemi i świetlnemi.*"

Ja sądzę, że impresjonizm całkiem słusznie o to się nie troszczy, gdyż czy idea jest lub nie „uwięziona" w obrazie, łączność między nim a widzem nawiązuje się zawsze tylko za pomocą oka, za pomocą tego co jest w obrazie namalowane bez względu na to, co pozostaje z idei w duszy artysty. A „jeżeli idjosynkrazje optyczne" grają rolę jaką, to taką samą, jak przy każdej zmianie w dążeniach i środkach sztuki. P. Gerson nie czuje, że jemu samemu w porozumieniu się z impresjonizmem przeszkadza nietylko idjosynkrazja idei, że bardziej przeszkadza mu w tem jego idjosynkrazja oka, dzięki której świat zewnętrzny przedstawia mu się ciągle w *konturach.*

Dalej tak formułuje swoje oskarżenie p. Gerson: „Jest to doprowadzenie do krańca subjektywizmu twórczego, zupełne podstawienie twórcy na miejsce dzieła, nieograniczone hołdowanie poetyce, której zasadniczy artykuł głosi: „że w obrazie nie obrazu, ale człowieka szukać należy". Zdawałoby się, że jeżeli kto, to p. Gerson powinien stać właśnie na tem stanowisku w przeciwieństwie do impresjonizmu, który podług niego: jedynie i wyłącznie zajmuje się „powierzchnią życia", „patrzy wprost na barwę i światło i odtwarza barwę i światło", czyli *robi barwy* i o nic więcej nie pyta. P. Gerson nie czuje wcale, że zmienił punkt widzenia i tak kończy: „Dodajmy: człowieka nowożytnego, który tak chwyta uciekającą chwilę, że najsilniejsze wrażenia, jakich doznać może, objawiają mu się jako przemijające drgania. Ten człowiek rozbity *„wielką newrozą" wieku* (naturalnie!) *o tyle odczuwa życie, o ile w nim nerwy drgają* (?) i wszystko też dla niego drży: światło, barwa, nawet marmur. (Zgroza!) W końcu przychodzi do przekonania, iż na „bezdrożach" *occultyzmu*, mistycyzmu i t. p., po których tłucze się dzisiejsza literatura i szkoła „Psyche, o tyle tylko się objawia, o ile jest potrzebną do scharakteryzowania różnych rodzajów *psychozy* literackiej i artystycznej", i postanawia impresjonizm pociągnąć do indagacji, żeby zbadać: „co jest w nim zdrowego a co chorobliwego?". Jakkolwiek p. Gerson z góry już przesądził tę kwestję, charakteryzując impresjonizm, wkroczenie to jednak na pole sanitarne jest właściwie dopiero zaczepieniem o istotę sprawy.

Zanim pójdę dalej, zwracam uwagę na to, że p. Gerson w tej części swojej rozprawy uznał impresjonizm jako objaw wyłącznie naszych czasów, jako jeden z przejawów *wielkiej newrozy wieku,* jako *drżączkę* nerwów, jako psychozę, słowem, uznał po prostu *za chorobę dawniej nieznaną*—trzeba to zapamiętać.

Choroba ta w djagnozie p. Gersona tak się przedstawia w swoich przyczynach, objawach i skutkach:

„Z wrażeń plastycznych, jak wiadomo, *najżywsze, budzą barwy*; mniej trwałe, światło, cień; *najmniej zaś żywe, zarysy.*"

Wypowiedziawszy to zdanie, p. Gerson przeraził się, że ubliżył „zarysom" czyli konturom, więc się poprawia tak: „Nie należy wyprowadzać z tego wniosku, jakoby zarysy, sama postać rzeczy, miały być mniejszej od barw, albo zupełnie małej wagi. Przeciwnie, pod względem *wyrazistości*, pod względem wymowności duchowej, *intelektualnej*, zarys jest *najważniejszym—jest sam jeden zupełnie i wyłącznie mówiącym.*" I nie tylko jest tak, ale nawet:

„W pomysłach czysto idealnego pokroju barwa i światłocień stanowią zupełną przeszkodę do otrzymania wrażenia, mającego głęboko przeniknąć do duszy patrzącego."

Zdanie to, jest echem tej estetyki, która z błędów i braków uznanych mistrzów, robiła wzory i prawa dla twórczości artystów. Kilka wierszy niżej dopuszcza p. Gerson światłocień do pewnej poufałości z konturem, mówiąc, iż „w danym razie dopełnia" on i „dramatyzuje rysunek". Tak więc „zarysy", budzące „najmniej żywe z początku wrażenia", zajęły teraz wyłączne i najwyższe stanowiska w sztuce malarskiej!

A jednak na tej samej stronicy, tuż zaraz p. Gerson mówi. „Barwy powlekając zarysy i światłocień *uczuciową szatą najżywiej działającą na oko, pierwsze najenergiczniej i najdzielniej są w stanie rozbudzić uczucie, najtrwalsze wyciskają piętno na myśli człeku, najdłużej pozostają w pamięci widza.*

Wszakże barwy z powodu tych swoich właściwości są znanym, a wybornym środkiem mnemonicznym."

Znowu więc barwy zajmują pierwszorzędne stanowisko, stają się najdzielniejszym sposobem rozbudzania uczuć, a więc chyba i myśli, najtrwalej trzymają się pamięci, „są znanym, a wybornym środkiem mnemonicznym".

Alež, może zawołać czytelnik: — *Mein libchen was wilst du noch mehr?!* — W takim razie barwy najzupełniej wystarczają sztuce malarskiej i zarysy, czyli kontury możnaby złożyć między niepotrzebne rupiecie. P. Gerson nie przychodzi do tak radykalnego wniosku, wyprowadzając tylko w następnych słowach impresjonizm z owych właśnie barw: „Z tego wypada, iż cechą i zasadą impresjonizmu *wrażeniowości* musi być w najwyższym stopniu i na pierwszem miejscu *koloryzm*; że kolorystyczne kierunki, tak epok, szkół, jak i indywidów, należały i należą, bo należeć muszą, do tego rodzaju *wrażalności*, która na harmonji barw, na ich sile, żywości i warunkach opierając się, najżywiej oko i czucie patrzącego uderza."

Z tego chaosu *wrażalności* i *wrażeniowości* widać tylko, że p. Gerson nie może na żaden sposób zdecydować się, czy barwne, czy linijne przedstawienie życia ma więcej *wrażalności*; czy plama czy kontur ma w sobie więcej *wrażeniowości*; które objawy natury są bardziej *wrażenne* i co za tem idzie, mogą robić większe na widzu *wrażenie.*

(*D. c. n.*) *Stanisław Witkiewicz.*

snoœci najdrobniejszej, społeczeństwo współczesne obyć się nie może".

Banki ziemskie, istniejące obecnie w Cesarstwie, mogą udzielać pożyczek na zastaw fabryk i domów w miastach i miasteczksch. Tym sposobem i drobni mieszczanie, znalazłszy pomoc, powiększyliby liczbę nabywców ziemi, przyłożyliby rękę do ratowania ziemi.

Nietylko kredyt jest potrzebny do tego, ażeby ożywiać popyt na ziemię ze strony własności drobnej. Parcelowanie majątków ziemskich wtedy dopiero odbyć się będzie mogło porządnie i z pożytkiem dla społeczeństwa, jeżeli je ułatwiać i regulować będzie odpowiednia instytucja, a mianowicie „Bank parcelacyjny". Ułatwiłby on nabywanie lub dzierżawienie ziemi rolnikom drobnym, nie mającym kapitału, lecz posiadającym znaczny zasób sił i zdolności do pracy produkcyjnej.

Własność większa musi regulować swoje stosunki, własności mniejszej brak kapitałów i pomocy, ażeby się odpowiednio rozwinąć. Taka instytucja przeto, pośredniczyłaby między temi dwoma pierwiastkami, potrzebującemi i dopełniającemi się wzajemnie.

Trzeba więc regulować hypoteki, opłacać wierzycieli, nabywać nawet dobra, a zarazem ułatwiać nabywanie ich i wydzierżawianie w drodze parcelacji drobnym rolnikom, parcelacja bowiem doraźna, niesystematycznie prowadzona, może porozbijać tylko gospodarstwa większe i wyrodzić—jak autor malowniczo się wyraża: „nowotwory do życia niezdolne." Wtedy bowiem zamiast regulowania i porządkowania interesów, mnożyć się będą subhastacje, dłużnicy pospadają z hypotek, a dawni właściciele znajdą się na bruku bez wszystkiego.

P. Bloch tu, tak samo jak wszędzie poprzednio, nie ograniczył się na rzuceniu myśli ogólnej, lecz podal szczegółowy plan postępowania.

Należałoby, wedle planu p. Blocha—poznać przedewszystkiem, za zasadzie poufnego zbadania, stan i warunki tych właścicieli, którzy się na to naturalnie zgodzą, a którzy są w tem położenia, że prędzej lub później, będą zmuszeni albo zupełnie pozbyć się własności, albo ją zmniejszyć.

W każdej z tych posiadłości należałoby się dowiedzieć:

1) czy dany majątek uledz może zmniejszeniu przez parcelację, czy możnaby z folwarków i zabudowań wytworzyć nowe jednostki gospodarskie i jak wysokie jest odłużenie?

2) Jakie wsie i osady graniczą z danemi dobrami? jaka zamożność ludności i jaki tam podział własności i inwentarzy; jakie ceny płacono za ziemię?

3) Jakie były w ostatnich pięciu latach urodzaje na gruntach włościańskich i na gruntach dóbr *quaestionis?*

Dla zebrania wszystkich tych wiadomości — powiada p. Bloch — należało-by wypracować szematy ze stosownemi rubrykami na odpowiedzi. Że znaczna liczba właścicieli wypełniłaby takie szematy i porobiła obrachunki w sąsiednich drobnych posiadłościach—o tem wątpić nie podobna. Po zebraniu wiadomości tego rodzaju z dostatecznej liczby dóbr, możnaby, nie wymieniając nazwisk, wypracować dla przykładu kilka planów parcelacji, i na zasadzie doświadczeń, nabytych przez ludzi, którzy zajmowali się już parcelacją, obliczyć: *a*) ile potrzeba wyłożyć kapitału dla prowadzenia parcelacji? *b*) jaka część jego zwróconą być może przez pożyczkę Towarzystwa kredytowego? *c*) jaka część zwrócić się może z zaliczeń nabywców? *d*) ile się da otrzymać z zaliczeń na hypotekę?

Mając takie dane w ręku dla pewnej części posiadłości, dopiero będzie można przystąpić do wytworzenia prawdziwego planu działania pod względem finansowym.

Wadą wszystkich instytucyj, które u nas powstawały, było—wedle zdania p. Blocha — zawsze to, iż działały bez planu i nie zbadawszy dostatecznie, czy tworzące się dzieło ma rzeczywiście pewny grunt pod nogami i jakich wymaga zasobów,—rozpoczynano działalność na oślep. Założyciele, nie mając sami jasno wytkniętego kierunku, nie są zdolni wlać w ogół przekonania, że powierzone im kapitały zmarnowane nie zostaną.

I przy organizacji banku parcelacyjnego pomoc Towarzystwa kredytowego nie byłaby do pogardzenia, chociażby z tego powodu, że pozostając pod opieką ziemiaństwa, ruch parcelacyjny nie miałby ostrych kantów i nie budziłby obaw żadnych oraz niechęci.

Towarzystwo kredytowe mogłoby mianowicie udzielić w początkach bankowi lokalów za skromne wynagrodzenie, oraz zapewnić pomoc urzędników swoich, którzyby załatwiali, za dodatkową płacą, czynności banku.

K. W.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Noworadomsk 23-go grudnia.

Na dzisiejszym targu płacono następujące ceny:

żyta	8.00	korzec
pszenicy średniej .	8.50	„
„ wyborowej	9.00	„
jęczmienia	5.00 — 5.50	„
owsa	2.70 — 3.00	„
tatarki	5.00 — 6.00	„
rzepaku	9.00	„
łubinu	2.25	„

Ceny mąki i kaszy pozostały bez zmiany.

Ryż zdrożał i sprzedaje się obecnie od 8—13 kop. za funt.

chleba pytlowego .	4½ k	funt
„ razowego . .	3½ „	„
bułek	7 „	„

Ceny kartofli i wszelkich ogrodowizn pozostały bez zmiany.

Funt cielęciny sprzedają obecnie od 8—9 kop.

Ceny bydła i drobiu pozostały bez zmiany. Drobiu dostarczono bardzo mało.

Wieprz karmny	30 — 36 rs.
„ chudy	12 — 18 rs.
indyk	1.50 — 2 rs.
zając	1 rs. 10 k.

Nabiału i jaj dostarczono obficie, ceny też, zwłaszcza ostatnich, spadły.

Masła	50—60 k.	kwarta
mleka	— 6 k.	„
śmietany	25 k.	„
jaj	rs. 1.00—1.20	kopa
drzewa twardego . . .	rs. 10	sążeń
węgla kamiennego . .	75 k.	korzec
nafty	34 k.	garniec

a więc nafta znów zdrożała.

soli	50—60 k.	pud
cukru	13 k.	funt
śledź (zdrożały) . . .	3 — 5 k.	

Ponieważ handlarze z Sosnowca nie przybyli, kupujących było niewielu i usposobienie do kupna słabe.

Oziminy zapowiadają się dobrze. *L.*

*

Szydłowiec 23-go grudnia.

Targ dzisiejszy, jako przedświąteczny, nadzwyczaj ożywiony; dowóz wszelkich produktów wielki, ceny następujące.

Korzec: żyta 7.50—7.80, pszenicy 8.—, jęczmienia 5.— — 5.40, owsa 3.— — 3.30, grochu 7.— 7.40, tatarki 6.50—7.—, kartofli 2.50—2.80.

Pud mąki żytniej zwycz. 2.80, pszennej 3.—.

Funt: wieprzowiny 12 kop., wołowiny 10, cielęciny 8½, chleba razowego 3½, pytlowego 5.

Kwarta masła 60 kop.

Słomy i siana dowóz bardzo wielki, mimo to, z powodu ogólnego braku paszy, ceny nader wysokie: wiązka słomy 30 kop., centnar siana 45—50.

Za to niezgorszą krowę można było nabywać od 18 do 40 rs. za sztukę.

Trzody chlewnej sztukę utuczoną za rs. 10—50. Na sztuki chude z powodu braku paszy nabywców nie było.

Oziminy w okolicach tutejszych zapowiadają się wcale dobrze, zwłaszcza, że od paru dni chwyciły przymrozki.

N.

Dwie perły.

Doprawdy, Anglję śmiało dziś nazwać można krainą spraw sensacyjnych.

Co chwila pojawia się tam proces, już to sferą, w jakiej się rozgrywa, już wreszcie samą treścią, zwyczajną przechodzący miarę.

Obecnie zaciekawiała synów Albjonu historja dwóch pereł, dwóch kolczyków perłowych, wartości tylko 16,000 fr.

Wystąpiła ze skargą niejaka pani Osborne, z domu Elliot, przeciw majorowi Heargrave i żonie jego.

Pierwsza z tą ostatnią niedawno jeszcze przyjaciółkami były od serca. Pani Osborne, świeżo wyszła za mąż, bezpośrednio zaś przedtem bawiła czas jakiś u przyjaciółki i tu majorowa Heargrave, chcąc pochwalić się klejnotami, jakie posiadała, otworzyła przed nią skrytkę, zawierającą je, skrytkę, o której istnieniu nikt, prócz majora, nie wiedział.

Zadziwiła się więc wielce, gdy nagle ze schowanka tego znikły dwie zausznice perłowe, poważnej wartości, wyśledzono bowiem wkrótce, iż sprzedano je u jednego z jubilerów w *City* za 16,000 fr. Wypłacono pieniądze pewnej damie, która tak nazwisko, jak i adres swój podała fałszywie. Jubiler Spinck podpisał jej czek, za którym nieznajoma odebrała należność w Banku *złotem*.

Majorowa posądziła o kradzież przyjaciółkę, miss Elliot, groziła jej nawet procesem, co wszystko razem nie przeszkodziło kapitanowi Osborne, wierzącemu w niewinność oskarżonej, poprowadzić ją do ołtarza.

Teraz zmieniły się role i pani Osborne wystąpiła ze skargą przeciw majorowi i majorowej Heargrave, żądając odszkodowania za uwłaczające czci jej posądzenia.

Rozprawy, jakkolwiek prowadzone przez pierwszorzędnych prawników, nie dały zadawalniającego rezultatu. Niepodobna było dowieść winy pani Osborne, jakkolwiek obarczały ją poszlaki wcale poważnej natury; paru nawet komisantów bankowych poznało w niej osobę, która za czekiem jubilera podniosła w Banku złotem 16,000 fr., inni zaś twierdzeniu temu zaprzeczyli.

Kradzieży dokonano d. 20-go lutego, sprzedano kolczyki 24-go, a przez cały ten czas pani Osborne, jako miss Elliot jeszcze, zajęta była sporządzaniem wyprawy dla siebie i nikt jej w *City* nie widział.

Sprawa tak się w końcu zagmatwała, iż powoli wyłaniać się z niej zaczęło przypuszczenie, jakoby major sam potajemnie zabrał żonie zausznice i sprzedał je.

Cztery dni już się sprawa ciągnęła, gdy oto wypadkiem pozyskano rozwiązanie zagadki.

Nagle powstał z miejsca swego obrońca powódki i wzruszonym głosem oświadczył, iż kljentka jego, t. j. pani Osborne, odstępuje od oskarżenia, skutkiem czego skazano ją na zapłacenie kosztów procesu.

Zdziwieni słuchacze wkrótce dowiedzieli się o przyczynie niespodziewanego obrotu rzeczy.

Oto krawiec damski Benjamin, czytając sprawozdanie z głośnej sprawy, przypomniał sobie, iż właśnie w dniu dokonania sprzedaży pereł pewna dama zgłosiła się do niego z prośbą o zmianę na papiery znacznej sumy, otrzymanej w Banku w złocie. Twierdziła, iż przybywa z zagranicy i radaby się pozbyć niedogodnego ciężaru. Krawiec nie posiadał u siebie 16,000 fr., odesłał jednak damę do bankiera swojego, który bez trudności zamiany dokonał.

O szczególe tym zawiadomiony prokurator, łatwo już doszedł do kłębka. Po liczbie jednego z 10-funtowych banknotów, którym miss Elliot zapłaciła rachunek w zakładzie Maple, przekonano się o jej winie, wobec zaś tak oczywistego dowodu, nie wypadało jej nic innego uczynić, jak odstąpić od oskarżenia. Podobno nawet zbiegła na kontynent.

Sąd zwrócił perły poprzedniej ich właścicielce, ponieważ jubiler, nabywając je, interes załatwiał nie w sklepie, a tylko takie tranzakcje uznaje prawo angielskie, ale przez grzeczność dla damy—u siebie w mieszkaniu.

Grzeczność ta kosztowała go 16,000 fr., które zresztą zapewne dla uniknięcia skandalu i sprawy kryminalnej zwróci mu kapitan Osborne, najnieszczęśliwsza w całej sprawie ofiara łatwowierności swojej.

Ha, może posunie szlachetność aż do wytłumaczenia haniebnego kroku żony chorobą, już bowiem ostatnia nasza dzisiejsza ranna korespondencja z Londynu, stwierdza ogólną w mieście tem opinję, jakoby kapitanowa Osborne, do wyższych sfer towarzyskich należąca, dopuściła się kradzieży pod wpływem chwilowego obłędu.

(=)

Od administracji.

Niepomiernie szybki wzrost liczby prenumeratorów Kurjera Warszawskiego w Łodzi spowodował, iż wydawnictwo nasze, pragnąc zapewnić odbiorcom możliwe udogodnienia, otworzyło w tem mieście w d. 17 b. m. własny

Kantor Łódzki Kurjera Warszawskiego

przy ul. Piotrkowskiej nr. 7. (281)

Telefonu № 313.

Zadaniem Kantoru będzie wejść w stosunek bezpośredni z tamtejszymi prenumeratorami i przyjaciołmi pisma naszego, przyjmować prenumeratę i ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego, oraz przyśpieszyć ekspedycję pisma prenumeratorom łódzkim.

Filję tę łódzką polecamy gorąco poparciu przyjaciół Kurjera, jest ona bowiem pierwszym posterunkiem próbnym w rozwoju udogodnień prowincjonalnych dziennikarstwa krajowego.

Niezależnie od naszego własnego kantoru, ogłoszenia i prenumeratę na Kurjera przyjmować będą i nadal następujące firmy księgarskie łódzkie: WW. Kazimierz Bilck, L. Fischer, R. Schatke i Gustawa Kemblińska.

Kantor własny Kurjera, służąc wyłącznie interesom i potrzebom naszego pisma oraz szerokiego koła osób, w stosunkach z nami pozostających, będzie miał na celu utrwalenie tych związków, jakie zadzierzgnięte zostały już od lat kilku pomiędzy potężnem ogniskiem przemysłu krajowego, jakiem jest Łódź, a redakcją Kurjera Warszawskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż utworzoną została specjalna komisja pod prezydencją członka rady państwa Abazy, celem obmyślenia środków przyjścia z pomocą większej własności ziemskiej.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wydane zostało rozporządzenie, aby ceny artykułów żywności, napojów i t. d. w bufetach kolejowych kontrolowane były co pewien czas przez odpowiednie władze, a nadto, aby wywieszane były obowiązkowo w miejscach widocznych taksy urzędowe. Środek ten okazał się niezbędnym wobec nadużyć niektórych restauratorów kolejowych i służby, żądających niejednokrotnie od pasażerów cen podwójnych.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w departamencie lekarskim opracowane zostały przepisy, tyczące się sprzedaży rzeczy używanych t. zw. tandety. Według przepisów zwrócona ma być pilna uwaga na dezynfekcję podobnych przedmiotów, a zwłaszcza odzieży, która w wielu razach pochodzi od osób chorych. Kontrola i rewizja składów tandety powierzona będzie lekarzom policyjnym, oraz organom sanitarnym. Winni, oprócz skonfiskowania rzeczy, podlegać będą odpowiedzialności sądowej.

= *Now. wr.* donosi, iż skutkiem częstych przekroczeń przez oficjalistów kolejowych przepisów i instrukcyj rządowych, mają być opracowane przepisy, określające stopień odpowiedzialności winnych za tego rodzaju przekroczenia. Według istniejącego projektu winni podlegać będą: 1) w razie przekroczenia przepisów kolejowo-policyjnych i rozporządzeń p. ministra komunikacyj—karom, ustanowionym za przestępstwa, popełnione w służbie państwowej i 2) w razie przekroczenia przepisów technicznych, od zachowania których zależy bezpieczeństwo pasażerów, karom do stu rubli i aresztowi do miesiąca, jeżeli w kodeksie kryminalnym dany wypadek nie został przewidziany.

= Na skutek poruszonej przez jedną z izb skarbowych Królestwa Polskiego kwestji, do jakich mianowicie kategoryj dokumentów handlowo-przemysłowych należy stosować ukaz z d. 29-go grudnia 1887 r., co do strącania 15% na powiększenie funduszu, przeznaczonego na utrzymanie sądów gminnych, nastąpiło wyjaśnienie departamentu handlu i rękodzieł z d. 22-go listopada r. b., za nr. 12,659/12,832 opiewające, że opłacie procentowej na wspomniany wyżej cel podlegają te świadectwa i bilety, które będąc wydanemi w danem mieście, na zasadzie praw przyznanych im ustawą handlową, mogą służyć także do prowadzenia spraw handlowych, fabrycznych lub przemysłowych po za granicami miasta, a mianowicie świadectwa 1-ej gildji i świadectwa subjektów 1-ej klasy, dające prawo hurtownego handlu i pomocy w operacjach na całe Cesarstwo, świadectwa 2-ej gildji i świadectwa subjektów 2-ej klasy, dające prawa drobiazgowego handlu w granicach danego miasta i otaczającego je powiatu. Przytem niejasną pierwotną redakcję ukazu co do stopy procentowej wyjaśniono w tym sensie, że ze świadectw obu gildyj należy pobierać na sądy gminne 15% ich ceny, czyli od 565 rs. za 1-ą gildję (licząc podług ceny przeznaczonej dla Warszawy, jako miejscowości 2 go rzędu) rs. 84 kop. 75, i od rs. 95 za 2-ą gildję rs. 14 kop. 25. Ze świadectw zaś dla subjektów po 10% od ich ceny, czyli z 1-ej klasy rs. 3 kop. 50, i z 2-ej klasy kop. 60.

= Roboty regulacyjne na Wiśle pod Warszawą na przestrzeni od wsi Siekierek do Bielan, prowadzone kosztem miasta na żądanie ministerjum komunikacyj, miały kosztować według obliczenia tegoż ministerjum rs. 388,950, z czego już wniesiono do kasy ministerjalnej w r. 1890-ym rs. 157,000 i w bieżącym rs. 171,800, razem rs. 328,800, brakującą zaś sumę do pokrycia kosztorysu rs. 60,150, magistrat obowiązany jest złożyć w roku 1892-im, na co przeznaczył fundusze, pozostałe po zamknięciu budżetu wydatków w ostatnich kilku latach ubiegłych czyli naruszy fundusze zapasowe, stanowiące kwotę rs. 321,550 kop. 90, w czem leżących w gotowiźnie w kasie miejskiej rs. 177,750. Roboty rzeczone właściwie dotychczas nie zostały jeszcze rozpoczęte, gdyż dopiero przygotowywane są szczegółowe plany i zdejmowane pomiary Wisły na wspomnionej przestrzeni. Według planu koryto Wisły ma być za pomocą tam i innych sztucznych urządzeń jednakowo dostępne na całej szerokości dla wszelkiego rodzaju statków tak, aby żegluga mogła się swobodnie odbywać i statki w każdym punkcie przystawać do brzegów. Roboty potrwają około trzech lat, zacząwszy od wiosny r. p.

= Według nadesłanych z Petersburga wiadomości warszawski kantor Banku państwa otrzymał do rozprzedaży 24,000 biletów na rzecz dotkniętych głodem mieszkańców w Cesarstwie.

= Ministerjum oświecenia zatwierdziło przepisy nowego stypendjum imienia rz. r. st. Jana Szczuckiego, utworzonego z procentów w sumie 300 rs. rocznie od kapitału; przeznaczonego na stypendjum dla studentów uniwersytetu warszawskiego wyznania katolickiego.

= Z dziesięciu komisyj, przeznaczonych do przeprowadzenia lustracji dochodów z nieruchomości miejskich, ukończyło całkowicie czynności swoje siedem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sporządzenie nowych regestrów bierczych w zwykłym terminie nie ulegnie zbytniemu opóźnieniu.

= *Gazeta losowań* pisze: „Na ostatniem posiedzeniu rady z d. 19-go b. m. banku dyskontowego warszawskiego, odbytem pod prezydencją wiceprezesa, p. A. Goldstanda, zatwierdzono wniosek zarządu w przedmiocie wypłaty zaliczki rs. 15 na tegoroczną dywidendę. Z sumarycznego sprawozdania dyrekcji o przebiegu interesów bankowych wypływa, że pozycja procentów wykazywać będzie zmniejszenie kilku tysięcy rubli w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy zaś inne pozycje zmian nie zapowiadają. Przypuszczalna dywidenda będzie nieco niższa i szacowaną jest na 8½%.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, że wskutek rozporządzenia departamentu lekarskiego wydane zostały przepisy, dotyczące nadzoru sanitarnego nad zbornemi punktami żołnierzy pospolitego ruszenia i ambulatoryjnego ich leczenia podczas zbiorowych ćwiczeń wojskowych. Jednocześnie tenże organ zawiadamia, że sprzedaż napoju: „anodina" została wzbronioną, a eter siarczany zaliczono do rzędu środków silnie działających i trujących, wyszczególnionych w wykazie zamieszczonym w XIII tomie *Zbioru praw.*

= Rada miejska dobroczynności publicznej ułożyła następujący etat na rozmaite potrzeby dla zakładów dobroczynnych w r, 1892-im: mięso 56,685 rs.; kasza, groch i ryż 20,850 rs.; mąka 17,196 rs.; chleb i bułki dla szpitali: św. Ducha, ewangelickiego i św. Jana Bożego 9,080 rs.; dla św. Rocha, św. Łazarza, prazkiego 12,020 rs.; dla wolskiego i zapasowego 2,630 rs.; dla starozakonnych 6,410 rs.; dla instytutu w Mokotowie 774 rs.; masło i jajka dla wszystkich zakładów 14 800 rs. i nafta 2,000 rs.

= Ponieważ nie wszyscy właściciele i przedsiębiorcy lodowni zaopatrzyli się w przepisane świadectwa, dotyczące przywozu lodu z sadzawek podmiejskich, przeto wiele furmanek, których stangreci nie mieli wymaganych świadectw do miasta nie wpuszczono.

= Śmiertelność w zeszłym tygodniu znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 219 osób; najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 39, suchoty 26, nieżyt kiszek 16; z chorób zakaźnych: na błonicę zmarło 24, na szkarlatynę 6, na ospę 3 i na tyfus 2 osoby; śmiercią wypadkową zginęły 4 osoby, samobójczą 1; w 36-ciu razach przyczyna zgonu nie została w wykazie podaną. W tym samym okresie czasu było urodzeń 237, a w tej liczbie 28 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 17.

= Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odroczone zostało do środy przyszłego tygodnia. Na porządku dziennym znajdą się wyłącznie drobniejszej wagi kwestje bieżące.

= Z powodu zupełnego zaprzestania robót kanalizacyjnych na czas zimy, ulice mają być opróżnione z nagromadzonych już zapasów cegły i spodów betonowych. Materjały te przewiezione będą na plac, wyznaczony w tym celu na stacji filtrów na Koszykach.

= Z robót wodociągowych prowadzą się jeszcze prace około zamiany osadników na filtry. Przewożenie 120-tu sążni żwiru w tym celu ze starej stacji pomp na ulicy Dobrej do magazynu na stacji filtrów już rozpoczęła firma F. Gulbiewicz po cenie 6.25 od sążnia kub.

= Przyjazd głównego inżenjera kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindleya, oraz jego zastępcy, bawiącego chwilowo na urlopie, spodziewany jest najdalej w d. 13-ym stycznia r. p. Z powodu krótkiego pobytu w naszem mieście, wiele spraw, pomiędzy innemi kwestja planu miasta i rekonstrukcji kanału B, nie zostało jeszcze rozstrzygniętych.

= Porządek dzienny jutrzejszego zebrania członków Towarzystwa ogrodniczego w sali resursy kupieckiej jest następujący: 1) odczytanie protokułu z poprzednich sesyj, 2) sprawozdanie z miesięcznej działalności zarządu, 3) nagrodzenie ogrodników za długoletnią służbę, 4) ochrona drzew przy drogach, wniosek p. A. Feista, 5) regulamin dra Stanisława Markiewicza o dostarczeniu roślin do losowania podczas zebrań miesięcznych, 6) pogadanka p. Fr. Szaniora o plantacjach miast zagranicznych, 7) losowanie roślin.

= W dniu 10 ym grudnia, na posiedzeniu komitetu reprezentantów Towarzystwa resursy obywatelskiej wylosowano następujące numery obligacyj subrogacyjnych 100 rublowych tegoż Towarzystwa: 24, 40, 97, 120, 180, 205, 275, 308, 339 i 342. Należność za obligi wylosowane wypłacana będzie od dnia 22-go lutego wylegitymowanym tychże właścicielom w kancelarji resursy obywatelskiej.

= Nocy dzisiejszej zmarł w naszem mieście ś. p. Franciszek Strycharzewski, b. naczelnik sekcji miast w b. dyrekcji ubezpieczeń, liczący w chwili zgonu 85 lat wieku. Nieboszczyk, jako emeryt, oddawał się z wielką gorliwoscią sprawom dobroczynnym i piastował godność senjora arcybractwa adoracji N. Sakramentu, oraz prezesa instytucji jałmużniczej.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Radomia dyrektor gimnazjum rz. r. st. Smorodinow, wyjechał zaś do Cesarstwa dyrektor 2-go gimnazjum rz. r. st. Troicki.

= Z teatru.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: pierwszy akt opery Mozarta „Don Juan" i „Rycerskość wieśniacza" Mascagniego.

Santuzzą będzie panna Russel, Turrida przedstawi p. Gambarelli.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Moją kuzynkę" z Lüdową w roli tytułowej.

Widowisko rozpocznie „Dzienniczek Justysi".

* W teatrze Małym jutro „Ptasznik z Tyrolu".

* Na sobotę przygotowują w teatrze Rozmaitości wznowienie komedji Zalewskiego „Małżeństwo Apfel".

Rolę młodego Apfla, grywaną przez ś. p. Tatarkiewicza, objął p. Nowicki.

* Krotochwilę St. Grajbnera „Słodka trucizna", która w piątek ujrzy światło kinkietów w teatrze Małym, zaprezentują panie: Baumanowa, Dworzecka, Holtzmanowa, Micińska i Zimajerówna, pp. Grubiński, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Sikorski i Śliwiński.

* Panna Cornalba ukaże się po raz drugi w „Gizelli", zapowiedzianej na niedzielę.

* W dniu 10-ym stycznia odbędzie się w teatrze Wielkim widowisko poranne na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich.

Program ma być nader interesujący.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 758, Rozmaitości 452 i Małym 215; w cyrku 293.

= Komitet wioślarski.

Wczoraj więc utworzył się nowy komitet Towarzystwa wioślarskiego.

Godność wiceprezesa, który w komitecie jest głównym przedstawicielem sportu i pod którego kierunkiem sport pozostaje, przypadła p. Kazimierzowi Mateckiemu, jednemu z najlepszych znawców Wisły, łodzi i wiosła w Towarzystwie.

Kasą Towarzystwa opiekować się będzie p. Eustachy Włodarkiewicz, księgami—p. Stanisław Rauba; w lokalu gospodarować będzie p. Zygmunt Kiltynowicz, a na przystani p. Klemens Weltzwebel.

Sekretarzem komitetu, po zrzeczeniu się p. G. Brokowskiego, zostaje p. St. D. Zaborski, a kontrolerem p. Adam Słowikowski.

Od hr. Józefa Krasińskiego nie otrzymano jeszcze odpowiedzi co do przyjęcia przewodniczenia w komitecie.

= Zmniejszony wywóz.

Jak wielki jest obecnie zastój w handlu i przemyśle warszawskim, świadczy najlepiej bardzo znaczne zmniejszenie wywozu towarów za frachtami pospiesznemi kolejami miejscowemi.

Dla porównania różnicy, o ile coroku zmniejsza się wywóz, notujemy cyfry ruchu wywozowego na stacji Warszawa-nadwiślańska w ciągu ostatniego pięciolecia, a mianowicie:

W r. 1887-ym wysyłano z Warszawy przeciętnie po 800 pudów dziennie.

W r. 1888-ym po 730 pudów.

W r. 1889-ym po 540 pudów.

W r. z. po 360 pudów, zaś w r. b. stacja wspomniana ekspedjuje zaledwie po 110 pudów dziennie.

Mniej więcej o taki sam procent zmniejszył się wywóz i na innych kolejach.

= Zamknięcie ulicy.

W dniu wczorajszym na ulicy, przecinającej place po koszarach mirowskich, ustawiono na stałe w poprzek drogi barjerę, zamykającą przejazd w prostej linji od strony targów za Żelazną Bramę ku ulicy Chłodnej.

Zamknięcie wspomnianej ulicy utrudnia swobodną komunikację, wozy bowiem objeżdżać muszą ową barjerę ulicą Krochmalną lub Mirowską.

= Domy robocze.

Właściciel placów za rogatką wolską pan H. przystąpi z wiosną do budowy trzech obszernych kamienic, wyłącznie przeznaczonych na mieszkania dla robotników.

Zarówno budowle, jak i lokale mają ściśle odpowiadać potrzebom licznie w tej okolicy zamieszkałych pracowników.

Plany domów już zostały zatwierdzone.

= Nowy tabor.

Z ogólnej liczby 200 węglarek, zamówionych przez zarząd kolei wiedeńskiej w fabryce Lilpop, Rau i Lewenstein, 36 znajduje się już w ruchu, z następnemi 36-ma odbywają się obecnie próby, reszta wreszcie dostawiona będzie do taboru drogi w czasie najkrótszym.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że w chwili obecnej obsługa kopalń węgla jest zupełnie prawidłową i wydział ruchu kolei wiedeńskiej zaspakaja wszelkie zapotrzebowania producentów, dostawiając im na każde zażądanie odpowiednią liczbę wagonów.

= Własna siedziba.

Konieczność urządzenia własnej siedziby uznają wszyscy członkowie Towarzystwa ogrodniczego.

Wymaga tego dalszy rozwój instytucji, zresztą posiadane środki pozwalają urzeczywistnić dawno żywiony zamiar.

W tym celu, jak już donosiliśmy, pewne poważne grono członków Towarzystwa, zyskawszy poparcie zarządu, wniosło za najodpowiedniejszą miejscowość posesję Bagatelę, w której do niedawna mieścił się Zwierzyniec.

Kilka osób zasięgnęło nawet informacyj u obecnego właściciela Bagateli, p. Raua, co do warunków sprzedaży.

Warunki jednak, dotychczas stawiane, okazały się przechodzące możność Towarzystwa.

Jeżeli więc p. Rau z żądań tych nie ustąpi, wypadnie szukać innej posesji.

W każdym razie kwestja urządzenia własnego ogrodu, najniezawodniej w r. p. zostanie stanowczo rozstrzygnięta.

= Najstarsza przekupka.

W samą Wigilję zmarła, a raczej usnęła bez żadnych cierpień Agata Krawczyńska, sędziwa staruszka, licząca w chwili zgonu 98 lat wieku.

Nieboszczce należy się parę słów kronikarskiej wzmianki, była ona bowiem ostatnią typową przekupką na Starem Mieście.

Kram Agaty Krawczyńskiej z męża majstra szewckiego panią Tomaszową zwanej, istniał z góry pół wieku.

Dopiero, gdy nastąpiła reforma targu na Starem Mieście, Krawczyńska interes swój zwinęła i osiadłszy przy wnuku koloniście, oraz ogrodniku w Brudnie tam życie zakończyła.

= Z cyrku.

Wczoraj w cyrku na Ordynackiem, w którym tej zimy daje przedstawienia p. Ernest Ciniselli z trupą, jak zwykle doborową i elegancką, pojawiła się wczoraj, znana z ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu, trupa śpiewaków i tancerzy arabskich, nosząca nazwę „Ben Bay”.

Królową trupy jest słynna piękność Bente-Eny, nagrodzona pierwszym złotym medalem na paryzkim konkursie piękności w r. 1889-ym.

Trupa ta, złożona z sześciu, przeważnie ładnych i zajmujących kobiet, tudzież z trzech mężczyzn, nie jest w ściślejszem tego słowa znaczeniu „arabską”; złożyła się na nią przeważnie Europa, wszakże wykonywa ona bardzo powabną i charakterystyczną fantazję wokalno-choreograficzną wedle ściśle skopjowanych wzorów narodowo-arabskich.

Kto chce poznać fizjognomję orjentalnego haremu, arabski śpiew i arabski taniec, ten może zainteresować się żywiej produkcjami trupy „Ben Bay”.

Co zaś do Benty-Eny—bez względu na rasę laureatki — musimy zawtórować komplementowi, jaki złożyła *jury* paryzka jej urodzie.

= Nagły obłęd.

W ubiegłą niedzielę u państwa Z. przy ul. Kruczej odbywała się zabawa.

Przy wieczerzy zauważono nieobecność siostry gospodyni, dwudziestoletniej panny W.

Zaniepokojone towarzystwo, nie mogąc zrozumieć przyczyny zniknięcia, przerwało zabawę, młodzież zaś puściła się na poszukiwania.

Jeden z krewnych, idąc ulicą Marszałkowską, zauważył zebrany tłum gawiedzi.

Przedmiotem zbiegowiska była nieszczęśliwa panna W., która w odzieży lekkiej stała na chodniku, wymawiając wyrazy bez związku i dziwacznie gestykulując.

Ofiarę nagłego obłędu odwieziono do mieszkania.

= Kradzieże.

W nocy z 25-go na 26-ty b. m. z wagonu pociągu towarowego na stacji Warszawa kolei petersburskiej skradziono 3 pudy 25 funtów herbaty. — W mykwie przy ul. Szerokiej pod № 181-ym Lewkowi Ponczowi zamieszkałemu przy ul. Wołowej pod № 163-im skradziono zegarek złoty wartości 150 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Radzymińskiej pod № 6-ym Ludwikowi Orzeszkowskiemu skradziono 120 rs. i zegarek srebrny. — W gmachu pocztowym przy placu Wareckim Józefowi M., zamieszkałemu przy ul. Ślizkiej pod № 39-ym, skradziono 145 rs.

= Nieostrożna jazda.

Na Krakowskiem Przedmieściu wagon tramwajowy № 64 wjechał na dorożkę № 885.

Tak tramwaj jak i dorożka, wskutek gwałtownego starcia, zostały uszkodzone, a nadto jeden z pasażerów upadł i boleśnie się potłukł.

Na ul. Chmielnej Wiktorja Kaleszowa, najechana przez bryczkę włościańską, uległa ciężkiemu obrażeniu prawego boku i zwichnięciu ręki.

Na ul. Krochmalnej konie u furgonu piekarskiego № 2247, pozostawione bez nadzoru, rozbiegały się i w szalonym pędzie najechały na Antoniego Dutkiewicza.

Dzięki zdumiewającej sile, wspomniany Dutkiewicz rozhukane rumaki zdołał zatrzymać.

= Z nędzy.

Osobistość kobiety zmarłej w piwnicy domu pod № 21-ym przy ul. Targowej zbadano.

Jest to Palina Lisicka, licząca 36 lat wieku.

Denatka trudniła się wyrobkiem, lecz w ostatnich czasach nie miała żadnego zajęcia.

Głód i nędza były przyczyną zgonu.

= Podrzucenie.

Wczorajszego wieczora w podwórzu domu pod № 1-ym przy ul. Dzikiej znaleziono parotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Dziecko, po spisaniu protokułu, odesłano do domu podrzutków.

= Na ulicy.

Dziś rano w alei Ujazdowskiej Elżbieta Elsnerowa upadła na chodniku i powiła niemowlę płci żeńskiej.

Matkę z dzieckiem odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ospa.

I znów przy ul. Litewskiej ukazała się ospa, na którą zapadło kilkoro dzieci.

Z polecenia urzędu lekarskiego zarządzono ścisłą dezynfekcję mieszkań.

= Zbrodniczy napad.

Nocy dzisiejszej pod № 4-ym przy ul. Nowogrodzkiej spełniono zbrodniczy napad w celu grabieży.

Zamieszkały pod № 21-ym przy ul. Widok Roman Gzel, wychodząc od znajomych we wspomnionym domu, został znienacka zaskoczony w sieni przez jakieś indywiduum, domagające się pieniędzy.

Gzel początkowo stawił opór, lecz napastnik wydobył nóż.

Widząc to Gzel zasłonił się prawą ręką, w którą łotr ugodził.

Jednocześnie przemocą wyrwał pugilares, zawierający kilkanaście rubli.

Napastnik z łupem umknął bezkarnie, lecz osobistość łotra stwierdzono.

Jest to Wiktor Kaleski.

Poszukiwania celem ujęcia rabusia zarządzono.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Anzelm Bystrzycki, lokaj, powróciwszy do domu na Pelcowiznę w stanie nietrzeźwym, napalił obficie w piecu i nie czekając na wygaśnięcie ognia, zasunął blachę.

W parę godzin później sąsiedzi Bystrzyckich poczuli woń czadu i drzwi wyłamali.

Obojga Bystrzyckich oraz czworo ich dzieci z trudnością do zmysłów przyprowadzono.

Sam sprawca wypadku jest mocno chory.

+ Na „Gwiazdkę.”

Z miłym upominkiem dla swoich czytelników wystąpiły „na Gwiazdkę” dwa pisma prowincjonalne, wydając numery okolicznościowe.

Wydały je: *Tydzień* i *Gazeta lubelska*.

Numer *Tygodnia* przedstawia się równie okazale, a może nawet wspanialej, niż w r. z., co dowodzi, że ruchliwa redakcja tego zasłużonego pisma bezustannie kroczy naprzód, świadoma celu i zadania organu prowincjonalnego.

Numer to bogaty pod każdym względem.

A więc poezję reprezentują El...y i Marja Konopnicka, których utwory są prawdziwą ozdobą numeru, wypełnionego pracami społecznemi, ekonomicznemi i belletrystyką.

P. Br. Bieńkowski pisze o „Potędze wychowania” p. K. Strończyński o „tak zwanym orderze miechowskim”, p. Józef Jeziorański w artykule p. t. „Promień nadziei” zapowiada, że ceny zboża już nie spadną, p. Kyruch podał „Przyczynek do pracy kobiet w kopalniach”, dr. Szancer poucza o „odżywianiu”, p. Hausbrandt dowodzi „konieczności wydania nowego przepisu prawa”, regulującego kwestję firm handlowych, p. Zagrzejewski traktuje o „potrzebie reformy ubezpieczenia”, p. Szwarcenberg wyjaśnia „prawo majątkowe żony handlującego”, I. W. Kański dał wyjątek z obszerniejszej pracy, drukując w tym nr. „Przyczynek do poznania warunków ekonomicznych gub. piotrkowskiej”, wreszcie p. St. Windakiewicz pisze o „Ideałach Kochanowskiego”.

Nie brak w tym nrze i nowel.

W dziale tym znajdujemy Zofji Jankowskiej „Wyżej, wyżej!”, Bron. Grabowskiego „Wspaniała klapa”.

Numer *Gazety lubelskiej* jest skromniejszy, ale i ten czyta się z zajęciem.

Mową bogów przemawiają tu: Bronisław J., Fran. Arnsztajnowa i G. D., p. Rawicz pisze „O Bożem Narodzeniu”, p. L. Świeszewski podaje „Wnioski z twierdzeń ekonomistów”, dr. Gustaw Doliński artykuł p. t.: „Z kartek patologji społecznej”, p. Antoni Prawdzic pisze o „Sztuce, handlu i przemyśle w Lublinie.”

Numer urozmaica nowela p. Br. Szaniawskiego, p. t. „Koledzy” i A. R. „Anegdota ludowa”.

+ Echa opatowskie.

Z Opatowa piszą do nas:

„Nie pamiętam, czy kiedy w połowie grudnia panowało takie ciepło, jak w r. b.

W miejscach, nie wystawionych na wiatr północny, zakwitały bzy włoskie, a rolnicy podorywują nawozy, jakby w drugiej połowie marca.

Właściciele osad i folwarków w naszej okolicy sadzą przy drogach, przechodzących przez ich posiadłości, drzewka różnego gatunku.

Jeżeli młode krzewy rozwiną się należycie, będziemy może przy drogach publicznych posiadali podłużne sady, jak to jest pod Żywcem i Zatorem.

Przed sądem tutejszym rozegrała się w tych dniach sprawa o kradzież koni, bardzo przykra ze względu na osobę, w nią wmieszaną.

Oskarżony skazany został na siedem miesięcy więzienia.”

+ Znaczna kradzież.

W Będzinie odkryto w dniu wczorajszym kradzież, której ofiarą padł kupiec tamtejszy Cukierman.

Korzystając widocznie z dwóch dni świąt, niewiadomi złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 8,600 rs., oraz różnych kosztowności na sumę około 2,000 rs.

Wszelkie weksle, dowody i dokumenty, nie dające się bez zwrócenia uwagi zrealizować, złodzieje, po szczegółowem przejrzeniu, pozostawili nietknięte.

Nowa kasa.

Jest wszelka nadzieja, że wkrótce założona zostanie w naszym kraju nowa kasa pożyczkowa, na odmiennych, niż inne, zasadach oparta.

Powstać ma ona w Opocznie, staraniem kilku obywateli miejscowych łącznie z członkami zarządu miejskiego, którzy znaleźli poparcie u p. Hermana, naczelnika powiatu, a istnieć ma przy magistracie miejscowym, który zasili ją sumą 4,000 rs., wziętą ze swego kapitału zapasowego.

Owo grono obywateli przystąpiło z zapałem do dzieła i opracowało już nawet projekt ustawy przyszłej kasy.

Wedle tegoż projektu, jak donosi *Gazeta radomska*, zarząd kasy ma składać się z pięciu osób, a mianowicie: z burmistrza, w charakterze prezesa zarządu, kasjera miejskiego, ławnika honorowego i z dwu członków, wybieranych z grona obywateli miejskich co trzy lata.

Do komisji rewizyjnej będą corocznie wybierani trzej właściciele domów, na których ciążyć ma obowiązek czuwania nad prawidłową działalnością zarządu, przeglądania rachunków i tychże poświadczania.

Wybory członków kasy mają odbywać się na zasadzie postanowienia Księcia Namiestnika z d. 30-go 1818-go r., tudzież na mocy rozporządzenia b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych z d. 16-go stycznia 1846-go r.

Księgi i całą korespondencję w sprawie kasy prowadzić ma kasjer miejski, księgi te mają być prowadzone według wzorów dla kas pożyczkowych dla ludności wiejskiej.

Kapitał zakładowy w ilości 4,000 rs. będzie wzięty z funduszów miejskich. Najwyższa pożyczka, zabezpieczona na nieruchomości, może wynosić 200 rs., pożyczka zaś, wydana bezrolnemu rzemieślnikowi, 50 rs.

Termin do spłacania długu w ratach lub w całości, ma być roczny. Jednakże w razie potrzeby zarządowi przysługuje prawo po upływie roku zezwolić na odroczenie terminu jeszcze na 6 miesięcy.

Ogólny nadzór nad kasą i jej działalnością należy do naczelnika powiatu i zarządu gubernjalnego.

Projekt do ustawy został opracowany w magistracie m. Opoczna i przedstawiony władzom wyższym do zatwierdzenia.

Szkoda tylko, że zarząd miasta nie uposaża przyszłej kasy w kapitał poważniejszy, skoro rozporządza tak znacznym stosunkowo kapitałem zasobowym, gdyż przy 4,000 rs. kapitału zakładowego kasa nie wiele zdziałać będzie mogła.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go grudnia, w urzędzie gminnym prawdyńskim w osadzie Stoczek, gubernji siedleckiej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa łukowskiego w ilości 7-iu partyj (wartości od rs. 125—211), ocenionych na rs. 1 234.

— D. 30-go grudnia, w centralnym zarządzie głównego Towarzystwa kolei rosyjskich, odbędzie się 26-te ciągnienie 1,631 akcyj i 362 obligacyj I-ej emisji i 112 obligacyj II-ej emisji.

— Zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów odbędzie się d. 30-go grudnia, o godz. 4-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Czerniakowskiej pod № 71-ym. W razie niezłożenia wymaganej przez ustawę ilości akcyj, zebranie to odroczone zostanie do d. 14-go stycznia i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

— D. 30 grudnia, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędą się licytacje: na roboty konstrukcyjne na traktach pierwszorzędnych w powiecie siedleckim z dostawą nowych narzędzi dróżniczych od rs. 3,828 kop. 70; na naprawę traktów pierwszorzędnych w powiecie włodawskim od rs. 1,743 kop. 81.

— D. 30-go grudnia, o godz. 10-ej zrana, w biurze rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędą się licytacje na dostawę w r. p. następujących przedmiotów: 1) mięsa, słoniny i łoju od rs. 56,685; 2) mięsa i słoniny dla szpitala w Tworkach od rs. 16,765; 3) kaszy, grochu i ryżu od rs. 20,850; 4) mąki od rs. 17,195; 5) płótna i drelichu od rs. 17,552 kop. 50; 6) chleba i bułek dla szpitali: św. Ducha, ewangelickiego i św. Jana Bożego od rs. 9,080; 7) św. Rocha, św. Łazarza, prazkiego, instytutów św. Kazimierza i oftalmicznego, oraz oddziału rekonwalescentów od rs. 12,020; 8) wolskiego i zapasowego od rs. 2,630; 9) zakładów dobroczynnych żydowskich od rs. 6,410; 10) chleba dla instytutu mokotowskiego od rs. 774; 11) kaszy, grochu i ryżu do Tworek od rs. 5,035; 12) mąki do Tworek od rs. 9,120; 13) masła i jaj od rs. 14,800; 14) masła i jaj do Tworek od rs. 3,400; 15) nafty od rs. 2,000; 16) owsa, siana i słomy od rs. 4,820; 17) owsa, siana i słomy do Tworek od rs. 2,050; 18) świec, mydła, krochmalu, farbki i sody od rs. 3,504; 19) tychże przedmiotów do Tworek od rs. 545; 20) drzewa sosnowego do Tworek od rs. 264; 21) węgla kamiennego do Tworek od rs. 12,300.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa piszą do nas: Odebrał sobie życie** we Lwowie Stanisław Streit, 25-letni urzędnik prokuratorji. Powodem była sprawa miłosna. — W Jarosławiu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Michał Bacher, porucznik artylerji.—W Tłumaczu odbyło się uroczyste poświęcenie cukrowni. Fabryka w tym roku ograniczy się na surowym cukrze, który wyprzeda do innych rafineryj, a w roku następnym zaopatrzy Galicję cukrem gotowym. Przed dwudziestu kilku laty istniała już w Tłumaczu fabryka cukru, która należała do prusaków. Obecnie właścicielami fabryki tej są sami krajowcy.

× **Ś. p. Aleksander Chodźko.** Z Krakowa telegrafują nam, że na gmachu Akademji umiejętności powiewa od wczoraj czarna flaga z powodu zgonu sędziwego orjentalisty Aleksandra Chodźki, który od pół wieku zamieszkał w Paryżu, darząc europejski świat naukowy wysokocennemi pracami z dziedziny badań nad literaturą i gramatyką azjatyckiego Wschodu, zwłaszcza zaś Persji, w której przebywał pomiędzy r. 1850 a 1860-ym w charakterze konsula russkiego. Aleksander Chodźko urodził się w r. 1804-ym w Krzywiczach z ojca Jana, znanego w swoim czasie tłumacza komedyj Scribego. Szkoły kończył w Wilnie i Petersburgu, od r. 1857-go był profesorem języków słowiańskich w Paryżu. Z prac jego na szczególne podniesienie zasłużyły: „*Specimens of the popular poetry of Persia*"; „*Le Ghilan*"; „*Legendes slaves*"; „*Gramma..e persane*", „*Grammaire paleoslave*" i wiele innych, które zjednały mu w świecie uczonym pierwszorzędną powagę. Tłumaczył także powieści i poezje perskie na język polski.

× **Spuścizna po Meissonierze.** Niemałe w Paryżu wywołał zdziwienie upadek projektu zamierzonej wystawy dzieł Meissoniera. Przyczyną tego niespodziewanego zwrotu są poprostu niesnaski, wynikłe pomiędzy spadkobiercami wielkiego artysty, drugą żoną jego z jednej strony, a synem Karolem i córką panią Egly z drugiej. Niesnaski te dostały się już na szpalty dzienników i prawdopodobnem jest, iż się oprą nawet o kratki sądowe. Oczywiście tak jedna, jak i druga strona winę zwalają na siebie wzajemnie, gdzie zaś leży prawda, do tej pory niewiadomo. Dzieci mistrza dowodzą, iż w dniu, w którym zajmujący się przygotowaniem wystawy eksperci sprawozdanie swoje złożyli wdowie, ta ostatnia oświadczyła, iż się na wystawę nie godzi i że pragnie, aby całkowita spuścizna po malarzu wystawiona została na sprzedaż publiczną. Od żądania tego nie odstąpiła pani Meissonier nawet po ofiarowaniu jej przez dzieci zmarłego zapłaty za przypadający na nią dział spadku, co spowoduje proces, dzieci bowiem pragną założenia muzeum Meissoniera. Wdowa ze swej strony utrzymuje, że to ona właśnie pragnie założenia muzeum Meissoniera, a syn Karol opiera się temu. Życzy on sobie podziału spadku *in natura*, że jednak tą drogą znaczna część obrazów wywiezionaby została do Poissy, gdzie mieszka Karol, i przepadła dla sławy mistrza, ona przeto wybrała raczej drogę publicznej sprzedaży, jako odpowiedniejszą z uwagi na rozgłos pośmiertny malarza. Wreszcie oświadcza, że jeżeli dzieci zgodzą się na założenie muzeum w domu Meissoniera, ona chętnie weźmie w tem udział. Tak więc obiedwie strony, zasłaniając się dbałością o sławę mistrza, sławie tej szkodzą w najlepsze, w gruncie zaś rzeczy prawdopodobnie obie zysk mają jedynie na celu.

× **Pod kuratelą.** Młody książę d'Uzès, syn głośnej przyjaciółki Boulangera, 23-letni młodzieniec, zadłużywszy majątek swój w przeciągu dwóch lat na 2 miljony franków, dostał się pod kuratelę. Zażądała jej matka wraz z całą radą familijną jednomyślnie. Młodego rozrzutnika rodzina ma zamiar w dłuższą po świecie wyprawić podróż.

× **Miljoner co się zowie.** Zmarły książę Devonshire właścicielem był posiadłości ziemskich, rozrzuconych po 14-tu hrabstwach tak Anglji, jak Irlandji. Włości te obejmują 193,000 akrów ziemi, a przynosiły rocznie 170,000 funtów sterlingów, czyli 4,350,000 franków. Nie wspominamy tu o dochodach, płynących z innych źródeł owej iście książęcej fortuny.

× **Także ubezpieczenie.** Wprowadzono obecnie w Anglji oryginalny system ubezpieczeń na życie. Za tiket ubezpieczeniowy dwupensowy sukcesorzy właściciela tego ostatniego posiadają prawo do 2,500 fr., w razie śmierci ubezpieczonego, zaszłej w przeciągu 8-iu dni od wykupienia tiketu.

× **Elektryczna dama,** Annie Abbot, o której powodzeniu w Londynie, a następnie zdemaskowaniu wrzekomem w Paryżu donosiliśmy, nie opuszczała podobno wcale stolicy Anglji, nad Sekwaną zaś pojawiła się jedynie, podrobiona jej kopja. Występy fenomenalnej damy w podziw wprowadzać mają do dziś dnia Londyn cały, gdzie dla oglądania jej tłumem zbiegają się widzowie. Popisywała się już nawet przed królową i w różnych domach arystokratycznych, świeżo zaś dowodami elektro-magnetycznej siły swej olśnić miała książąt Walji i Clarence, którzy osobiście nad doświadczeniami mieli kontrolę. Annie Abbot popisy swoje zabawnym urozmaiciła figlem: w chwili, gdy przy pomocy dotknięcia końcami palców podniosła w górę krzesło, na którem usadowiło się kilku wielkich panów, usunęła nagle ręce, a wielcy panowie, jak gruszki, posypali po posadzce. Elektryczna dama nigdy nie popisuje się na dywanie, ilekroć bowiem przestaje być w bezpośredniej styczności z ziemią, traci znacznie na sile. Podobno za dotknięciem grzebienia, którym się czesała, tryskają zeń całym snopem iskry elektryczne. Szczegóły powyższe podaje *Neue Wiener Tagblatt*, posądzany przez kolegów w prasie o chętkę reklamowania cudownej damy, która zamierza zapewne i nad Dunajem zawitać.

× **Wierna sługa.** Zmarła temi dniami w Lizbonie niejaka Marja Schreiber, rodem ze Szlązka górnego, wieloletnia wierna sługa cesarza Dom Pedra. Zmarła, przybyła w r. 1853-im jako 11-letnia sierota do Rio Janeiro, ojciec jej bowiem, z którym razem opuściła ojczyznę, zmarł w czasie przeprawy na statku. Dziecko popadło w żal nieutulony i całe tygodnie żadnego prawie nie przyjmując pokarmu, przebyło w domu emigrantów w Rio, osłabło wreszcie tak, iż zdawało się blizkiem śmierci, gdy się o niem dowiedział Dom Pedro, zaopiekował się niem. Po przyjściu do zdrowia, Marja na własne żądanie weszła w skład służby cesarskiej, a pozyskawszy zaufanie cesarzowej nie odstępowała już jej osoby. Przywiązanie jej do rodziny cesarskiej, wzmogło się jeszcze, gdy pewnego razu sam Dom Pedro uratował ją od śmierci, a mianowicie zatrzymał parę rozbieganych koni, które jej roztratowaniem groziły. Po detronizacji wierna sługa odpłynęła z parą cesarską do Lizbony, gdzie do ostatniej chwili nie opuszczała cesarzowej, po śmierci jej, schroniwszy się do jednego z przytułków, co dnia, dwa razy dziennie, odwiedzała grób zmarłej, w którym świeżo spoczęły zwłoki Dom Pedra. Marja osiem dni tylko przeżyła tego ostatniego.

BAŃKI MYDLANE.

Fraszka.

Pewna jejmość, co w mieście stołowała gości,
Podawała: z niedbalstwa, czy też z oszczędności,
Tak chude mięso, oraz taki chleb z zakalcem
Że ją jako *curiosum* wytykano palcem.
Bajeczkę tę, będącą dziś u nas na czasie,
Składam tu w upominku do albumu—prasie.

M. Rodoć.

— *Sprostowanie.*—W dzisiejszym dodatku porannym na kolumnie drugiej, szpalcie pierwszej, w wiadomości zatytułowanej „Tragiczny wypadek", w wierszu 5, zamiast „siedleckiej" powinno być *grodzieńskiej.*

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wpisy.

Bronisławowie Zawadzcy rs. 2, Antoni Mieszkowski rs. 1, Franciszkowie Olszewscy rs. 3.

Na ubogich.

Kazimierz Filipowski rs. 1, A. P. kop. 50.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

— Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych ogłasza listę członków Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, którzy, zwyczajem corocznym, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego roku, złożyli do tejże kasy wsparcia dobrowolne ofiary jednorazowe na powiększenie funduszu, przeznaczonego na wsparcia w teraźniejszym terminie zimowym, a mianowicie złożyli: rs. 150 dr. Władysław Stankiewicz; rs. 10 dr. Juljan Kosiński z żoną; po rs. 5: dr. Bolesław Gepner i dr. Feliks Sommer z żoną; po rs. 3: dr. Karol Benni, dr. Adam Bauerertz, dr. Jan Braun, dr. Ludwik Brühl, dr. Bronisław Chrostowski z żoną, dr. Henryk Dobrzycki, dr. Wł. Florkiewicz, dr. Franciszek Jawdyński, dr. Wiktoryn Kosmowski, dr. Stanisław Kondratowicz, dr. Zygmunt Kramsztyk, dr. Antoni Natanson, dr. Józef Peszke, dr. Szymon Portner, dr. Jakób Rogowicz z żoną, dr. Franciszek Śliwicki, dr. Alfred Sokołowski, dr. Władysław Tyrchowski z żoną; po rs. 2: dr. Konrad Dobrski, dr. Marjan Jakowski, dr. Edward Korniłowicz, dr. Wacław Mayzel z żoną, dr. Józef Rogoziński, dr. Zygmunt Srebrny i dr. Witold Szumlański; po rs. 1: dr. Władysław Bruner, dr. Odo Bujwid, dr. Antoni Elsenberg, dr. Feliks Ficki, dr. Antoni Gabszewicz, dr. Ludwik Guranowski, dr. Stanisław Kohn, dr. Walenty Karrocki, dr. Stanisław Krysiński, dr. Juljan Majkowski, dr. Romuald Pląskowski, dr. Aleksander Przystański, dr. Ludwik Wolberg, dr. Józef Zawadzki i dr. Maksymiljan Zweigbaum. Oprócz tego złożył na tenże cel rs. 3 członek komitetu kasy wsparcja, dr. Aleksander Wolff. Razem wpłynęło z powyższych ofiar do kasy wsparcia lekarskiej rs. 256. — Członek zarządzający kasą wsparcia *dr. J. Rogowicz.*

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

Jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa brata mego, składa na szpitalik dziecięcy Marja L. rs. 1.

Dla biednych matek.

Zebrane drogą składki na wieczorku u państwa K. Stępińskich rs. 2 kop. 5.

Dla najbiedniejszych.

Panu, który był łaskaw onegdaj na Nowym-Świecie zapłacić dorożkarzowi za dwa kursa, dziękuję bardzo i składam dla najbiedniejszych rs 1.—Zebrane z loteryjki u p. A. R. w Nowo-Aleksandrji rs. 1.—Zebrane tamże z szopki u pp. A. Ł. rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Anna z Zielińskich

Krauze,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 27-go grudnia r. b. przeżywszy lat 82. Pogrążone w smutku córki, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we środę, t. j. dnia 30 grudnia, o godz. **11-ej** przed poł. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 2—4515

† Ś. p. Marja z Czarnowskich Bieńkowska,

wdowa po b. naczelniku powiatu mławskiego i obywatelu ziemskim gubernji płockiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 26-go grudnia 1891 r., przeżywszy lat 84. Pogrążona w głębokim żalu córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła górnego św. Krzyża w dniu 30 grudnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 3—4512—

† Ś. p. Aleksandra Schlicke,

wdowa po pastorze,

dnia 28-go b. m. w 72-gim roku życia, przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostali syn i córka z rodzeństwem zapraszają życzliwych, odbędzie się we środę, dnia 30-go b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu. Zawiadomienia oddzielne rozsyłane nie będą. 4511

† Ś. p. MARJA BIEŁOZIERSKA,

PANNA,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 15 (27) grudnia 1891 r. Pogrążone w głębokim smutku matka i siostry zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 (30) grudnia r. b., o godzinie **11-ej** przed południem z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 90, na cmentarz prawosławny. —4592—

— W dniu 27-ym b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, zakończyła życie w Wiedniu

B. P.

ROZALJA z KOHNÓW

GINSBERG,

żona kupca i fabrykanta m. Częstochowy; zwłoki sprowadzone zostaną do Częstochowy i pochowane na miejscowym cmentarzu żydowskim, o czem ciężko strapiony mąż wraz z dziećmi, zięciem i wnukami, zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych zmarłej. —1853—

† We środę dnia 30 grudnia, jako w dzień imienin

ś. p. Eugenjusza Dziewulskiego,

odbędzie się wotywa, o godzinie **10-ej** rano, w katedrze św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa na którą żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —45?6

Z Petersburga.

Delegowany z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych do gub. samarskiej r. t. Zwiegincew nadesłał p. ministrowi szczegółowy raport o organizacji pomocy dla głodnych we wzmiankowanej gubernji. Raport ten ogłoszony w *Praw. wiestn.*, nader ciemnemi barwami maluje działalność miejscowych instytucyj ziemskich. W związku też z tem pozostaje oddanie całej akcji pomocniczej w ręce gubernatora samarskiego. Główniejsze punkty obszernego raportu streszcza dosadnie notatka redakcyjna, zamieszczona w *Now. wr.*

„Niewiadomo, czemu dziwić się więcej: czy temu, że podobne ziemstwo mogło zajmować się sprawą niesienia pomocy głodnym, czy też temu, że podobne ziemstwo mogło wogóle egzystować. Głodnym wydawano „szkodliwą dla zdrowia" mąkę, informacje o ilości zapasów u włościan zbierano drogą kancelaryjną, listę włościan, potrzebujących pomocy, układano bez sprawdzenia, przy wydawaniu i rozdziale zapomóg zdarzały się nadużycia, z powodu braku wszelkiej kontroli. Pomimo asygnowania w swoim czasie odpowiedniej sumy na zapomogi, niektóre, najwięcej potrzebujące pomocy miejscowości w gubernji samarskiej, do 27-go października nie otrzymały nic zgoła. Nauczyciele, nauczycielki, felczerzy itp. drobni urzędnicy ziemstwa od wiosny nie otrzymują pensji i znajdują się w również opłakanym stanie, jak i włościanie, (podczas gdy „ajenci" ziemscy, zakupujący zboże, zdobywają sobie sławę swemi geszeftami). Dostarczane kolejami zboże pozostaje w wagonach na stacjach po kilka dni, kary zaś za przetrzymanie wagonów wynoszą około 830 rs. dziennie! Na zakończenie wreszcie rachunki z obrotu sum, asygnowanych na potrzeby ziemstwa, są „niejasne i niedokładne"... Zdaje się, że tego dosyć w jednej gubernji i dla jednego ziemstwa..."

W tych czasach departament rolnictwa wydał drukowaną relację „O stanie zasiewów ozimych do połowy listopada (st. st.) 1891-go r." streszczenie tego wydawnictwa znajdujemy w ostatnim numerze *Petersb. wied.*:

„Charakterystyka stanu zasiewów ozimych sporządzona została na zasadzie relacyj korespondentów departamentu. Okazuje się, że do połowy listopada zasiewy ozime znajdowały się „w stanie niepomyślnym" w gubernjach południowych stepowych, południowo zachodnich i środkowych z dodaniem większej części gub. czernihowskiej i kurskiej, oraz południowej połowy gub. saratowskiej i samarskiej, a w stanie „średnim lub mniej zadawalniającym" w gub. kowieńskiej, wileńskiej i mińskiej, oraz w niewielkim okręgu, obejmującym sąsiednie powiaty gub. permskiej i wiackiej. „Na całej w przestrzeni warunki pogody na jesieni były również niepomyślne jak i w r. 1890-ym, głównie z powodu suszy, trwającej prawie do nastąpienia zimy."

„Byłoby wielce ciekawem określić znaczenie okręgu, w którym zboże ozime ucierpiało, dla całości zbioru w Rossji europejskiej. W tym kierunku pierwszy krok uczynił departament rolnictwa. W wydawnictwie departamentu wszystkie gubernje Rosji podzielone zostały na trzy okręgi. Pierwszy obejmuje gubernje z zadawalniającym stanem oziminy, drugi ze średnim, trzeci z niezadawalniającym. W każdym z tych okręgów wykazany został zwykły zbiór przeciętny żyta i stosunek jego procentowy do ogólnego zbioru. Pierwszy daje zwykle 44,3%, drugi 22,4%, trzeci 33,3% całego zbioru w Rosji europejskiej.

„W ten sposób trzecia część zwykłego plonu żyta może być w r. p. znacznie zredukowana. W wydawnictwie departamentu niema mowy o znaczeniu trzeciego okręgu dla zbioru pszenicy. Jednakże w trzecim okręgu znajdują się przeważnie te wszystkie gubernje, które głównie produkują oziną pszenicę. Oznaczenie mniej więcej rozmiarów niedoboru zboża ozimego w r. p. możebnem jest już dzisiaj z opisu zasiewów. W 13-tu gubernjach wschodzenie zasiewów jest „nędzne", „niepewne", „pola są czarne" itd. Takie wyrażenia korespondentów pozwalają wnosić, że w owych 13-tu gubernjach zaledwie zwrócą się zasiewy. Oprócz tego we wzmiankowanych gubernjach „część pól pozostała nieruszona". Niepozbawioną jest interesu i ta okoliczność, że w okręgu, który najwięcej ucierpiał znajdują się następujące gubernje: besarabska, chersońska, taurydzka, okrąg duński, ekaterynosławska, kijowska, podolska, wołyńska, połtawska, charkowska, woronezka, i czernihowska.

Niedobór w jednych gubernjach może być uzupełniony przez nadwyżkę w innych. Takie uzupełnienie obiecują tylko następujące osiem gubernij: tulska, rjazańska, tambowska, kazańska, symbirska, ufimska, smoleńska i niżegorodzka. W tych gubernjach, według opinji korespondentów departamentu, plon zapowiada się „niebywały". W innych gubernjach pierwszego i drugiego okręgu zboża ucierpiały dotkliwie od robactwa. W wielu powiatach robactwo ziemne zniszczyło $1/3$ młodych kiełków.

„Wogóle zdaje się nie podlegać wątpliwości, że w najlepszym nawet razie suma zbioru zboża ozimego nie przewyższy średniego plonu. Wobec zupełnego wyczerpania zapasów przeszłorocznych i znacznej przestrzeni, na której zasiewy są wątpliwe, zwykły średni plon oziminy prawdopodobnie nie będzie wystarczającym na potrzeby kraju, nie mówiąc już o wywozie zagranicznym. Co prawda, należy zwrócić uwagę na znaczne rozszerzenie się pól jarych tam, gdzie ozime nie dopisały. Dotąd jednak wiadomo, że środki uprawy (konie, bydło, narzędzia) znacznie się zmniejszyły i prawdopodobnie zmniejszać się jeszcze będą, wobec tego na zasiewy jare zbytnio liczyć nie można."

Now. dnia przytaczają następującą mało prawdopodobną anegdotę z bruku petersburskiego:

„W mieście mówią o pewnym bogaczu, który $1\frac{1}{2}$ dnia spędził w szafie ogniotrwałej, skutkiem niespodzianego zatrzaśnięcia się drzwi. Udano się telegraficznie do Londynu, do fabryki szaf ogniotrwałych z prośbą o radę, lecz bezskutecznie. Nareszcie po wiele usiłowaniach udało się wypiłować dno szafy i uwolnić tą drogą mimowolnego więźnia."

Wyborna reklama dla londyńskiego fabrykanta szaf ogniotrwałych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go grudnia (*Tel. Aj. półn.*)— Kwestja zepsutej mąki, zakupionej za pół miljona przez radę miejską petersburską w Libawie weszła na drogę legalną. Magazyny zostały otwarte w obecności władz policyjnych i sądowych. Próby dokonywają się w komisji zbożowej.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Projekt do prawa o nowej organizacji zarządu funduszem welfów jest już przygotowany. Dochody funduszu mają być obracane głównie na potrzeby prowincji hanowerskiej, z której biorą początek.

SPRAWA CHADOURNE'A.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel pryw. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Millevoye uzasadniał swą interpelację w sprawie wydalenia Chadourne'a z Bułgarji. Minister spraw zewnętrznych Ribot dał żądane wyjaśnienia, zarzucając rządowi bułgarskiemu naruszenie kapitulacji.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W izbie deputowanych podczas rozpraw nad wydaleniem korespondenta Chadourne'a z Bułgarji, oświadczył minister spraw zewnętrznych Ribot, że Francja musi otrzymać zadośćuczynienie od Bułgarji i uczyni wszystko, co potrzeba, bez słabości i nierozwagi.

ZNIESIENIE NIEWOLNICTWA.

Londyn 29-go grudnia (*Tel. pr. K. W.*)— Do *Timesa* telegrafują z Zanzibaru: Według doniesień z Mponda (nad górnym Shire) napotkali w d. 11-ym listopada komisarz angielskiej Afryki centralnej, Johnston i kapitan Maguire karawanę z niewolnikami, należącymi do Opondy. Oficerowie angielscy zmusili Opondę do zaniechania handlu niewolnikami na swojem terytorjum. Walkę o toż samo stoczono także na terytorjum Makanjira, którego stolicę spustoszono. Naczelnicy plemion na drugim brzegu Nyassy zawarli także umowy o zniesie-wolnictwa.

Wiedeń 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że poseł Leon Biliński, profesor ekonomji na uniwersytecie lwowskim, mianowany będzie dyrektorem generalnym kolei państwowych w miejsce Czedzika, który ustąpił.

Budapeszt 29-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Rozwiązanie sejmu węgierskiego nastąpi w d. 5-ym stycznia.

Hamburg 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Okręty z Santos przywożą tu wielu chorych na febrę emigrantów.

Rzym 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W kościele św. Jana Lateraneńskiego odsłonięto nagrobek Papieża Innocentego III-go. Papieża Leona XIII-go reprezentował kardynał sekretarz stanu Rampolla.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 199 90 (wczoraj 200.40)
Ruble na dostawę 197 50 (wczoraj 199.—)

Brak weterynarza.

W żadnym może z powiatów Królestwa Polskiego rolnictwo nie jest w tak wysokiej kulturze, jak w powiecie kolskim.

Mówię o rolnictwie wogóle, gdyż postępowe gospodarstwa są nietylko w folwarkach. Włościanie i koloniści tego powiatu co najmniej w $1/4$ części gospodarstwa swe prowadzą.

Ponieważ podstawą kultury roli jest inwentarz, zatem w powiecie kolskim nietylko w folwarkach, lecz i u kolonistów, można znaleźć konia wartości paruset rubli, krowę wartości 60 rs., a woły po 100 rs. sztuka.

Tymczasem, na tak wielką ilość lepszego gatunku inwentarza, jeden tylko weterynarz zamieszkuje w Kole. Jako weterynarz rządowy, w interesach służbowych bardzo często na kilka dni wydala się z domu; jako kawaler dobrze uposażony, również często wyjeżdża na parę tygodni dla swej przyjemności; okolica Koła jest więc jakby bez weterynarza.

A jednak weterynarz wolnopraktykujący w warunkach tak korzystnych, miałby dostatnie utrzymanie, gdyż jeśli w powiecie *par excellence* rolniczym mogło znaleść przyzwoite utrzymanie 9-iu doktorów, 6-iu aptekarzy i 4-ch rejentów, to napewno dwóch weterynarzy w Kole nie byłoby za wiele.

Za granicą lekarze jeżdżą po wsiach, sami szukając chorych; u nas trzeba szukać nawet weterynarza, nie dlatego, że ludzi z wykształceniem weterynaryjnem niema, lecz chyba dla tego, że każdy po skończeniu instytutu marzy o tem, aby mieć od razu kilka tysięcy rubli rocznego dochodu, i woli szukać takiego miejsca za górami i lasami, lub nim je znajdzie, kilka lat tracić bezczynnie w Warszawie, niż osiąść w miejscu, które przy pracy, mogłoby mu dać skromne, lecz przyzwoite utrzymanie.

Podstawą rolnictwa jest ścisłość rachunku. Jeżeli gospodarstwa większe lub mniejsze, dobrze prowadzone, dają dochód, jest to dowodem, że właściciele roli umieją rachować.

Tymczasem, z powodu braku konkurencji, weterynarz pracę swą wyżej ceni, niż doktór medycyny, z kwaśną miną siada, lub też wcale usiąść nie chce na przysłanym po niego wasągu, żądając ekwipażu, a za 2 wizyty do chorej jałówki, żąda tyle, ile warta cała jałówka.

Przy takich warunkach, dziwić się nie należy, że koloniści wzywają do swego inwentarza konowałów, cieśli lub owczarzy, gdyż weterynarz, jak na teraz przynajmniej, jest dla nich dygnitarzem niedostępnym.

W okolicy miasta Koła, wielu właścicieli folwarków chętnie płaciłoby weterynarzowi roczną pensję; dziś jestto niemożliwem, ponieważ, jak wspomniałem, miejscowy weterynarz często wyjeżdża na czas dłuższy, i o swym wyjeździe obywateli, od których roczną pensję pobiera, nie czuje się nawet w obowiązku powiadomić. *Leonard Zaleski.*

Wysokie pod Kołem, grudzień 1891-go r.

GIEŁDA.

Warszawa d. 29-go grudnia.

Berlin obiecywał nam jednomyślnie płacić za ruble z dostawą w końcu stycznia r. p. 197.50, co odpowiada kursowi 50.62½ bez kosztów, otrzymane zaś nadto depesze zaznaczały słabe usposobienie giełdy tamtejszej z powodu realizacyj w Paryżr. Nasze zebranie rozpoczęło obroty bardzo tanim kursem 50 (równia 200 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę wobec powyższego szacowania do 50.20 (t. j. 199.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 85 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 50.30, 50.35, 50.40, 50.45, 50.50, 50.52½ i 50.55 i w końcu b. m. po 50.17½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50, 50.05, 50.07½, 50.10, 50.15, 50.17½ i 50.20, przy kursach zasadniczych 50.07½ i 50.10. **Londyn** krótki. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość **walut nie notowanych urzędownie**: przekazy krótkie na Londyn rs. 10.10, na Paryż 40.65 i na Wiedeń 86.50.

W **papierach** obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.10 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 po 97.65. **Wschodnie** pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej i III-ej em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 95.65, zabrano zaś kilkanaście tys. po 95.10, 95..15 i 95.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.—, I-ej ser. i po 100.60 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. 100.30, oraz 20,000 rs. z jednomiesięczna dostawą po 100.25. Listy zastawne **miasta Warszawy** ofiarowano po 102.75 I-ej s., po 102.45 II-ej s., po 101 25 III-ej ser., po 100 IV-ej i po 99.75 V-ej serji, wzięto kilka tysięcy III-ej s. po 100.30, oraz kilka tys. V s. po 99.30 i 99.40. Kupiono kilka tysięcy listów zast. wileńskich 5% po 99.50.

Zapłacono 50.15 za kilka tysięcy **marek w gotówce.**

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa **żądane: za Berlin krótki 50.30, za Londyn krótki 10.14, za Paryż krótki 40.65 i za Wiedeń** krótki 86.70. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.66^5 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.27 — 2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie cokolwiek słabsze. **Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży** spirytusu 11.70.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym grudnia. — Pszenicy fiarowano dziś 600 korcy, usposobienie było słabsze, ceny nieco niższe. Za wyborową płacono po 8.70 do 8.80, za białą 8.40 do 8.60, gorszą pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta wystawiono na sprzedaż 200 korcy i przy tendencji dosyć mocnej płacono za wyborowe 7.80, średniego gatunku wcale nie było. Owsa dowóz wynosił 300 korcy i przy usposobieniu nie zmienionem płacono 3 rs. do 3.50, stosownie do gatunku. Siana pud sprzedawano po 35 do 40 kop., słomy płacono 30 do 35 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28 grudnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	77	wagonów
Owsa	—	"	145	"
Mąki żytniej	—	"	46	"
Mąki pszennej	—	"	31	"
Kaszy jaglanej	1	"	315	"
Kaszy gryczanej	—	"	15	"
Ryżu	—	"	—	"
Pszenicy	—	"	15	"
Jęczmienia	—	"	130	"
Grochu	—	"	5	"
Gryki	—	"	4	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	8	"
Łoju	—	"	13	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	22	"
Cukru	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	1	wagonów	824	wagonów

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 25-ym grudnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Zajcew Szlezingerowi 25,000 pudów na stacji Białocerkiew na grudzień po rs. 4; Browka spekulantowi 5,000 pudów na stacji Rachny na maj-czerwiec po rs. 4.20; Gruszka Brodzkim z przyszłej produkcji 60,000 pudów z odbiorem w Odesie na październik-grudzień po rs. 4 i 60,000 pudów z odbiorem w Odesie na październik-grudzień po rs. 4 na przeróbką o 90 kop. niżej ceny rafinady; hrabina Branicka Chrjakowowi 10,000 pudów na stacji Białocerkiew z przyszłej produkcji na wrzesień-grudzień, kwiecień-czerwiec po rs. 4 12½, z zapłatą połowy należności po upływie 6-u miesięcy; Popów rafierji kijowskiej 30,000 pudów z odbiorem w Kijowie na przyszły październik-grudzień, na przeróbkę 85 kop. niżej od ceny rafinady. — Na wywóz sprzedano: hrabina Branicka rafinerji czerkaskiej 20,000 padów z odbiorem na stacji Woroncówka na grudzień-styczeń po rs. 3.19; Zajcew spekulantowi 15,000 pudów na stacji Odesa port na grudzień-styczeń po rs. 3.40. **Świadectwa wywozowe są ofiarowane po 97½** kop. w stosunku puda.

Miedź G. M. B. Ł. 44.176. **Tough Ł. 51. Best Selected** Ł. 52.

Cyna Straits Ł. 90.10. Australska **Ł. 91. Banca fl. 54⅞.**

Antymon Ł. 55. **Cynk** Ł. 22.10.

Ołów Ł. 11.5. **Srebro** 43¾.

Wełna. W ostatnich czasach **zakupiono dla zagranicznego** fabrykanta około 100 centnarów wełny **średnio-cienkiej i wysoko cienkiej po cenach mniej więcej jarmarcznych.**

TABELA

5% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, wylosowanych w dniach 1-ym i 2-im grudnia 1891-go r.

(Dokończenie.)

Listy Zastawne Serji III-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

80077 88 281 314 368 468 551 606 607 750 764 820 874 81079 119 141 224 334 358 436 452 623 639 682 734 773 845 899 82138 143 190 236 248 269 361 364 367 398 531 627 988 83029 31 50 77 156 171 226 238 311 312 417 473 512 635 691 727 855 891 900 926 84101 181 244 246 273 371 536 556 598 607 628 762 780 834 838 922 85096 200 641 668 894 957 110096 104 296 307 326 835 962 967 978 111030 284 387 426 433 445 463 472 507 516 623 634 637 681 701 737 752 827 894 963 112025 170 198 449 483 599 600 648 647 665 776 898.

Listy Zastawne 500-rublowe.

86010 167 312 332 370 436 547 601 622 703 757 773 775 833 841 981 87006 126 169 212 218 254 293 347 353 381 426 478 505 529 585 601 639 654 600 809 824 926 938 957 974 88101 103 116 157 208 261 302 354 408 435 494 517 627 687 688 743 785 817 995 89156 210 370 488 775 855 929 969 981 90210 396 493 824 963 980 91019 608.

Listy Zastawne 250-rublowe.

92026 161 305 428 429 475 576 646 764 831 833 866 93001 33 34 51 246 299 430 446 452 578 842 954 971 94081 109 118 157 198 209 273 280 534 569 594 712 723 749 752 942 95069 83 236 273 297 313 616 683 748 890 935 96037 113 212 361 372 381 499 511 820 847 881 920 97006 57 59 72 149 155 413 456 519 574 785 810 820 875 988 98021 64 109 193 235 236 544 671 725 933 99036 196 200 254 298 333 530 695 720.

Listy Zastawne 100-rublowe.

100045 93 122 130 171 239 281 332 466 496 499 641 695 706 755 799 849 870 904 101015 60 133 152 267 295 360 379 412 464 552 584 586 602 805 820 944 967 975 102000 71 85 103 148 161 242 256 258 406 490 529 612 693 921 938 970 103124 399 613 741 783 807 852 931 104090 251 270 293 298 469 485 508 624 966 105015 45 46 57 59 157 167 185 187 218 281 352 578 601 604 792 808 860 874 106156 163 165 183 204 288 350 526 572 764 837 871 107004 89 97 132 168 178 368 376 509 541 548 652 730 836 903 108124 339 349 447 462 732 749 772 828 977 982.

Listy Zastawne Serji IV-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

200043 166 224 429 504 587 633 754 755 765 849 865 949 996 201007 136 214 318 322 343 382 421 452 475 659 789 796 805 879 888 893 987 202121 170 873 451 578 687 727 877 908 203001 4 92 154 319 388 391 409 523 556 576 643 649 651 660 691 863 974 204034 53 182 220 226 263 318 558 658 711 728 776 866 893 899 205123 148 214 249 328 418 459 527 594 684 789 831 206130 183 659 660 688 817 207119.

Listy Zastawne 500-rublowe.

210035 74 127 134 218 251 294 359 390 489 641 747 761 763 806 818 822 868 947 969 211119 120 138 195 277 420 517 671 746 901 212268 297 424 695 862 912 951 979 984 213022 125 331 428 477 502 563 678 981 214089 147 154 156 218 346 373 409 509 588 601 762 836 858 215008 126 328 491 496 584 629 642.

Listy Zastawne 250-rublowe.

220086 81 210 343 410 586 548 636 671 941 968 221019 24 279 313 371 389 506 549 592 652 668 690 816 836 918 934 941 222228 243 253 358 490 538 561 618 632 855 982 223161 328 530 536 555 700 711.

Listy Zastawne 100-rublowe.

230076 79 229 241 353 496 860 894 231387 480 484 511 586 661 710 729 232012 81 110 121 208 241 301 369 870 408 439 468 584 604 798 870 994 233048 54 119 230 276 416 473 499 535 649 678 843 911 234096 152 209 216 225 280 806 307 310 445 450 522 572 779 813 818 235016 152 323 408 411 471 501 532 687.

Listy Zastawne Serji V-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

300095 452 510 538 589 698 700 743 301064 144 640 660 767 899 302055 113 228 456 501 730 303655 836 841 886 988 304003 4 25 43 81 152 247 271 415 424 800 824 305006 31 112 297 603 800 844 894 306084 85 195 341 387 542.

Listy Zastawne 500-rublowe.

310030 256 396 442 610 311052 148 155 160 286 531 599 949 312089 184 241 247 549 638 691 792 313382 516 314001 144 178 187 241 339 424 470 542 615 673 690 883 961 315035 174 359 455 586 626 752 754 898 959 977.

Listy Zastawne 250-rublowe.

320036 239 557 768 871 940 321057 129 277 537 584 634 678 707 794 831 890 322021 167 355.

Listy Zastawne 100-rublowe.

330084 484 573 578 662 689 750 941 331245 306 355 415 417 619 914 332062 181 313 545 564 688 333114 127 214 222 247 288 336 5[illegible]7 579 698 [illegible]

Wypłata należności za powyższe listy zastawne dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa, poczynając od d. 20-go marca (1-go kwietnia) 1892-go r.

Listy serji I-ej przedstawione do zapłaty, zwracane być winny z 17-tu kuponami, listy serji II-ej z 2-ma kuponami, listy serji III-ej z 10-ma kuponami, listy serji IV-ej bez kuponów, a listy serji V-ej z 10-ma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów, potrąconą będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed d. 20-ym marca (1-ym kwietnia) 1892-go r., za potrąceniem dyskonta w stosunku 4% rocznie.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla wszystkich prenumeratorów ogłoszenie Russkiego Towarzystwa ubezpieczeń kapitałów i dochodów. Warszawa, Bielańska 4.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29 grudnia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.75	—.—
„ „ „ II	102.45	—.—
„ „ „ III	101.—	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	99.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.10	—.—
„ „ małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	102.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.65	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 9²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 116¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 76⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 29⁶
Od Obligów m. Warszawy 110³

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 29 grudnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	860
„ „ wyborowa .	—	—	870	880
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	780	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	300	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

50 rs. nagrody.
Zgubiono bilet 5% pożyczki premjowej z r. 1864 Nr 46 serja Nr 13059. Znalazcę uprasza się złożyć do Składu Herbaty kupca Szczerbakowa, Krakowskie-Przedmieście Nr 81. 2149R

15 rubli nagrody.
28 Grudnia w Ujazdowskich Alejach, czyli w Łazienkach, zgubiono damski złoty zegarek, z takimże łańcuszkiem i literami M. S.—Adres: Hoża Nr 7, mieszkania 11. 1866

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3613r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 38240

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje—korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska № 8. 38225

Do wspólnej nauki na wsi przy kolei, potrzebna panienka. Wiadomość: Nowy-Świat 4, mieszkania 3. 38201

Gimnazistka z francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Zgoda 5, m. 17. 38289

Muzyki i korepetycyj udziela nauczycielka, z patentem Instytutu muzycznego. Mostowa 16, u właścicielki. 38181

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 38067

Nauczyciel lub nauczycielka potrzebna na wyjazd do gubernji mińskiej, dla przygotowania dwóch chłopczyków do szkół rządowych. Wymagana dokładna znajomość języka russkiego. Wiadomość: Daniłowiczowska 16, mieszkania 31, od 3—4. 38342

Nauczycielka młoda, polka, z francuzkim i muzyką jest żądana. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 17. 38312

Nauczyciel z niemieckim, muzyką i w części z francuzkim szuka miejsca. Zgłoszenia uprasza adresować: administracja Kurjera Warszawskiego Nauczycielowi 200. 38190

Nauczycielka z konwersacją, muzyką, udziela przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje: Orla № 10, mieszkania 3. 38308

Realista 6-ej lub 5-ej klasy potrzebny na 1½ godziny, za rs. 6. Senatorska 19, mieszkania 3. 38166

Nauczycielka posiadająca patent rządowy, języki z konwersacją, francuzki, polski, russki, niemiecki, muzykę, rysunki, poszukuje miejsca lub lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera dla „Nauczycielki." 38128

Nauczycielka z patentem wyższym, specjalistka w matematyce, przygotowuje do gimnazjum i udziela korepetycyj. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 38335

Nauczycielka udziela lekcyj polskiego, russkiego, francuzkiego, matematyki i innych przedmiotów metodą poglądową. Mazowiecka № 1—4, od 1-ej do 4-ej. 38203

Niemka rodowita, z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcje konwersacji, niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Berlin." 38314

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub stosowne wynagrodzenie. Złota № 26, m. 24. 3641r

Poszukuje guwernantki, która zarazem chciałaby się zająć gospodarstwem domowem. Reflektantki adresować raczą: Kryckiemu, stacja Międzyrzec, droga Terespolska. 38252

Student udziela korepetycyj. Świętokrzyzka 48, mieskania 8. Wrazie niezastania, adres w skrzynce zostawić. 38231

Doniesienia osobiste.

Dwóch kawalerów, przystojnych, blondynów, w 30-ym roku życia, z których pierwszy posiada rocznego utrzymania 1,000 rs., a drugi 400 rs. (urzędnik) i oprócz tego 1,000 rs. schedy, poszukują żon, panien przystojnych, szatynek lub brunetek, katoliczek, od 17—26 lat, z posagiem 1-szy od 3,000 rs., a drugi od 1,500 rs. Oferty poste-restante 1) A. Z., a drugi Mars, w Włocławku. 38026

Dla „Michała" list od Loreley wysłany. 38166

Dla A. Z. Mar. list wysłany. 38178

Dla „Blondynki i Brunetki 23 i 24" od Technika W. list na poczcie. 38150

Dla „Haliny S." list wysłano. 38267

Dla Blondynki i Brunetki list wysłany od J. Z. 38326

„**Gwiazdeczce** 2000" list wysłany. 38173

Podolance Dyonizie list dawno wysłany. 38215

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bez pensji przyjmę zarząd domem, zaopiekuję się dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer „Emerytka." 38169

Doskonały kucharz, francuz, poszukuje miejsca w domu zamożnym, może podróżować. Zgłaszać się: ul. Ślepa 12, Fryderyk B. 38236

Izraelitka posiadająca wykształcenie gimnazjalne, znająca języki russki, niemiecki, polski, początkowo francuski i muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Marjensztadt 6, m. 24. 38188

Kurlandka dyplomowana, z russkim, muzyką, początki francuskiego. Tłomackie 8, fabryka bandaży. 38338

Młody, energiczny fachowiec, z zagranicznem wykształceniem, poszukuje zarządu fabryką maszyn, większemi warsztatami lub podobnej posady biurowej lub innej od 1 stycznia, w Królestwie lub Cesarstwie. Posiada ewikcję hypoteczną. Oferty sub W. M. K. poste-rest. Sieradz. 38218

Młoda wdowa, przybyła z prowincji, wykształcona, muzykalna, poszukuje miejsca. Wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Marty." 38291

Młody człowiek, ładnie piszący, znający języki russki, polski i prowadzenie meldunków, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. O. 38249

Ogrodnik, kawaler, ukończywszy praktykę za granicą, znający wszystkie gałęzie ogrodnictwa oraz hodowlę chmielu, poszukuje posady. Rekomenduje M. Pracki, nauczyciel ogrodnictwa, ulica Koszykowa № 45, mieszkania 10. 38278

Osoba inteligentna, lat średnich, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca; może pielęgnować dzieci lub zająć się osobą starszą. Rekomendacja poważna. Marszałkowska 108, magazyn Krüger. 38280

Ogrodnik poszukuje dzierżawy ogrodu, położonego w Warszawie lub w bliskości miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Ogrodnika." 38248

Osoba znająca krój życzy przyjąć miejsce do domu prywatnego do szycia i do zarządu domem, w Warszawie lub na wyjazd. Chmielna 16, wiadomość w składzie wędlin. 38211

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, mogąca wyręczać panią w gospodarstwie, poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałą lub przychodnią. Mazowiecka 12, m. 8, Józefa. 38299

Panna zdolna w krawieczyźnie, znająca krój francuski, szuka zajęcia prywatnie. Graniczna № 9, m. 17. 38329

Pragnę przyjąć administrację domu, referencje na żądanie przedstawię. Oferty w Kurjerze Worsz. pod „Administracja." 38033

Poszukuje miejsca kucharka z dobremi świadectwami. Koszule prasuje. Hoża № 9, mieszk. 15. 38170

Rubli 100 za wyrobienie odpowiedniej posady młodemu człowiekowi z uniwersyteckiem wykształceniem. Oferty pod H. K. 100 w kantorze Kurjera. 38323

Skończyłem szkołę za granicą, praktykowałem i pracowałem w poważnych firmach w Warszawie.—Szukam pracy.—Sienna № 17, mieszk. 2. 37875

Subjekt ze składu towarów aptecznych, przybyły z Poznania, z chlubnemi referencjami, przyjmie posadę od każdego czasu tu lub na prowincji. Wiadomość: ul. Grzybowska № 29, m. 2. 38195

Urzędnik znający języki i buchalterję, poszukuje zajęcia na godziny wieczorne. Oferty przyjmuje Kurjer № 16. 38218

Znakomita gospodyni wiejska, średnich lat, umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie. Smocza № 6, u właściciela domu. 38172

50 rubli kaucji lub wynagrodzenia za wyrobienie posady młodemu człowiekowi ze średniem wykształceniem. Dyskrecja zapewniona. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. F. K. N. 38153

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne pracownice uzdolnione, podręczne i do nauki, zaraz płatne.— Długa 20, wprost cerkwi. 38202

Do pracowni bielizny potrzebne zdolne dziurkarki, wydaję i za dom. Świętojańska № 21, mieszk. 23. 38315

Kasjerka potrzebna do cukierni. Marszałkowska 117. 38292

Na wyjazd potrzebna młoda osoba, przyjemnej powierzchowności, do domu familijnego. Wiadomość w hotelu Rzymskim pod № 46, od godz. 10-ej zrana do 4-ej po poł. 38297

Potrzebna panna zdolna kompletnie do krawieczyzny, z gustem i umiejąca pasować. Nowy-Świat 8—36. 38228

Panna do wykończania staników potrzebna zaraz. Bednarska № 6, m. 77. 38147

Potrzebny jest subjekt do zegarmistrza.— Szpitalna № 4. 38157

Potrzebna zaraz młoda niemka z szyciem, skromnych wymagań. Wiadomość: Królewska 6, m. 3. 38161

Potrzebny jest młody człowiek jako uczeń do fabryki krawatów. A. Piekarski, Długa 47. 38165

Potrzebny młody człowiek do intersu handlowego na prowincję, z kaucją rs. 150. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „150." 38189

Potrzebna dziewczynka lub młoda bona francuzka na parę godzin dziennie do dziecka 4-letniego. Aleja Róż 10. 38193

Potrzebna zaraz młoda osoba, przyzwoitej rodziny, do gospodarstwa. Żórawia 15, mieszkania 2. 38207

Potrzebne są dzieci do drobnych robót za wynagrodzeniem. Kanonja № 8, mieszkania 6. 38209

Pończoszarka uzdolniona potrzebna do domu chrześcjańskiego na wyjazd. Nalewki 28, stróż wskaże. 38220

Potrzebny jest do fabrycznego składu broni Roberta Zieglera praktykant z pensją, znający gruntownie język russki. 3643r

Potrzebny zaraz werkmistrz z dłuższą praktyką i wykształceniem przynajmniej szkolnem, zdolny, energiczny i sumienny. Warunki i świadectwa: Fabryka maszyn, Myszków dr. żel. warsz.-wied. 3645r

Potrzebne podręczne spódniczarki. Żórawia 12, mieszk. 11. 38330

Poszukuje się osoby z gimnazjalnem wykształceniem, znającej się także na szyciu domowem. Wiadomość: Świętojerska № 30, mieszk. 20. 38316

Potrzebna jest maszynistka do bielizny i panna do znaczenia. Krucza 49, w pracowni. 38295

Potrzebne są pracownice do szycia kapeluszy słomkowych, u Grünberga, Nalewki № 21. 38242

Potrzebna od Nowego Roku bona froeblówka, polka lub niemka, młoda, do jednej dziewczynki. Wiadomość: Grzybowska № 21, mieszk. 3. od 4 do 6-ej. 38254

Potrzebna gospodyni na wieś, w średnim wieku. Wiadomość: Marszałkowska 112, mieszk. 10. 38285

Potrzebne są panny do kwiatów i zwijaczka na godziny wieczorne oraz hafciarki do kolorowego haftu. Nowogrodzka 39, mieszkania 9. 38287

Spódniczarek i staniczarek kompletnie uzdolnionych potrzeba do pracowni. Mazowiecka № 2. 38146

Udzielę parę posad średnio wykształconym w najlepszej prywatnej instytucji. Kandydatem może być tylko ten, kto posiada od 200 do 400 rs. O warunkach można się dowiedzieć listownie, adresując: Praga, kantor pocztowy, poste-restante Zanoni. 38313

Uczennice do sukien potrzebne. Freta № 4, drugie piętro. 38184

Zdolny subjekt w branży galanteryjno-żelaznej może otrzymać posadę od 15-go stycznia w jednym z większych domów handlowych. Reflektanci tylko z dobremi świadectwami zechcą składać oferty pod lit. B. B. w kantorze niniejszego pisma. 3542r

Kupno i sprzedaż.

A) Wyprzedaż towarów wysortowanych codzień, niedziele przedświąteczne do Gwiazdki. Znany Warszawie tani magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, majoliki, F. Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, wyprzedaje od kop. 5 szklanki, kieliszki, spodki, solniczki, profitki, mleczniki, kubki, talerze, salaterki—bardzo tanio wazy, półmiski, sosjerki, masielniczki, filiżanki, doniczki, wazoniki, żardinierki, serwisy stołowe, umywalniane, toaletowe, likierowe, do kawy i herbaty. Talerze kamienne nie tłukące się. Lampy biurowe, salonowe, ścienne, błyskawiczne, świeczniki, żyrandole, kandelabry. Podarki na gwiazdkę. 3595r

A) Nowe męzkie futro „Kuna" sprzedaje się za 175 rs. w lombardzie przy ul. Długiej 25, odpowiednie dla księdza. 38085

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję, zamieniam używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 38305

Bilard tanio do sprzedania. Chmielna 44, J. Borkiewicz. 38331

Bilard do sprzedania w cukierni. Ulica Solna 21. 38190

Bilard z blatem marmurowym do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, w cukierni. 37923

Dwa futra używane tanio do sprzedania.— Wiadomość: ul. Długa № 29, w sklepie żelaznym. 38208

Do sprzedania zaraz garnitur czarny, kryty jedwabiem i inne meble, obrazy, bronzy, lampy, palmy okazałe i inne rzeczy. Piękna 4, mieszk. 6. 38197

Do sprzedania futro damskie, palto na sobolach aksamitem kryte. Aleja Szucha 19, stróż wskaże. 38 83

Do sprzedania kareta, dwa faetony, dwie bryczki w dobrym stanie i za przystępną cenę, na parę i jednego konia. Wiadomość: ulica Chłodna № 39, u stróża. 38162

Dwie suknie jasne tanio. Chmielna 27, mieszkania 10. 383 9

Do sprzedania garniturki fantazyjne. Zakład tapicerski przyjmuje obstalunki, przerabiania. Krucza 40. 38321

Do sprzedania palto na oposach, kołnierz karakułowy, za 45 rs. Twarda № 10, mieszkania 26. 38023

Do sprzedania para szaf orzechowych u stolarza. Długa 10, m. 35. 38160

Fortepian do sprzedania na 6½ oktaw. Krakowskie-Przedmieście № 5, wiadomość u stróża Józefa. 38275

Futro szopy nowe, na słusznego mężczyznę. Nowo-Senatorska 3, mieszk. 9. 38241

Fortepian Kralla mało używany tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 38336

Futro magnackie, podbite elkami, z bobrowym kołnierzem, do sprzedania za pół ceny. Wiadomość: Praga, Targowa № 32, mieszk. 17, w oficynie lewej. 38194

Fortepian krótki, 7 oktaw, zagraniczny, tanio sprzedam. Długa 25, lombard. 38171

Fortepian Kralla i meble do sprzedania.— Aleksandrja 10, m. 2. 38226

Fortepian pianino pierwszorzędne sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam. Jerozolimska 84, Strzelecki. 37711

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 37549

Fortepian Kralla rs. 290 do sprzedania.— Elektoralna 6, m. 17. 38021

Krowy holenderskie. Jest do sprzedania 10 do 15 krów rasy holenderskiej, ze znanej obory łomiankowskiej. Wiadomość w folwarku Łomianki. 38056

Kupuję złoto, srebro, platery, wszelkie przedmioty wartościowe. Kupuję kwity lombardowe, płacę dobrze. Nowy-Świat № 33, kantor na pierwszem piętrze. 37955

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Karetę dwuosobową, trzyosobową sprzedam tanio z braku miejsca. Chmielna 7. 38216

Kupuję antyki, meble starożytne, bronzy, porcelanę, kryształy, ryciny. Makow, Solna 9. 37998

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 36299

Kupię laubzegę nożną. Oferty z cenami w Kurjerze dla „Amatora." 38175

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 37473

Lustro z konsolą marmurową, słupy marmurowe i kandelabry bronzowe do sprzedania. Pańska № 44, u właściciela domu. 38210

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38319

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 37774

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38000

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 34. 37703

Maszyna parowa czterokonna, z kotłem, piec, młyn walcowy, wszystko w dobrym stanie, odpowiednie do urządzenia fabryki cykorji, do nabycia w zakładach mechanicznych Bormann, Szwede i S-ka w Warszawie, Srebrna 16. 37899

Mebli garnitury gabinetowe od 30 rs., szeslong 1?, fotel skórzany 10 oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki bardzo tanio. Wodzyński, Marszałkowska 77. 38261

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13. 38334

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 38333

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Chłodna 25, m. 9. 38282

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Otomana urzędowej roboty za bezcen. Leszno № 31, m. 7. 38260

Otomanę i szafę sprzedam tanio. Bracka 19—8. 38327

Pianino lipskie do sprzedania. Chłodna 2, m. 16. 37924

Pozostawiono do sprzedania ładną bryczkę i sanki. Leszno 60. 38050

Potrzebna dobra krowa, świeżo po ocieleniu, z gęstem mlekiem. Adres: ul. Koszyki № 10, Ragozin. 3629r

Pianino piękne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 38318

Pianino mało używane, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 38317

Pianino prawie nowe do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 38339

Płaszcz męzki zimowy sukienny, czarny, na jedwabnej podszewce, do sprzedania. Senatorska 10, rządca. 38149

Rotunda wełniana, oposy, do sprzedania.— Aleja Jerozolimska 56, m. 14. 38269

Samowar w 3 rublach i skrzypce jedne za 5 rubli, a drugie za 25 do sprzedania. Krucza 26, wiadomość u stróża. 38256

Są do sprzedania dwa tureckie szale, jeden na czarnem tle, a drugi na pąsowem, czarna szantylowa falbana. Dzielna 27, m. 5, oglądać można od 11 do 1-ej. 38204

Skrzypce stare do sprzedania. Wspólna 38, m. 7, od 3 do 5-ej. 38290

Tanio garnitur mebli, kredens i różne przedmioty gospodarskie są do sprzedania. Krucza № 20, mieszk. 9. 38300

Tanio do sprzedania płaszcz wojskowy na elkach z kołnierzem bobrowym, mało używany. Płaszcz podróżny szopowy i palto na pluszu z karakułowym kołnierzem. Tamże potrzebna jest zaraz bona francuzka na demiplace. Wiadomość: Bracka № 17, mieszkania 11, zrana od godz. 9 do 12-ej. 38199

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Nowy-Świat № 41. 38077

W pracowni Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska № 90, m. 15, są do sprzedania lisy aksamitem wytłaczanym kryte za bardzo przystępną cenę. Można je widzieć codziennie od 10 do 1-ej po południu. 38347

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 37295

Zgrzebła mocne do czyszczenia koni, tuzin po rs. 1 kop. 80. Adres: w składzie nasion, Senatorska № 44. 3611r

Za bezcen sprzedam otomany, szeslong urzędowej roboty. Ogrodowa 23, stróż wskaże. 38182

Zegar, lustro, szafa, stół, krzesła, komoda, kredens, bibljoteka, szeslong, dywany, landszafty, portjery, lampy, toaleta, łóżka, umywalnia, bielizna stołowa, biurko, poduszki, kwiaty, drobiazgi, kuchenne sprzęty, skrzynia do węgli. Nowogrodzka 31—15. 38230

Interesa handl. i mająt.

Bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu sklep materjałów piśmiennych i galanterji. Wiadomość: Nowy-Świat 34, mieszkania 27. 38167

Do odstąpienia tanio skład artykułów technicznych i wodociągowych z urządzeniem, oraz obszernym murowanym magazynem.— Wiadomość: Nowy-Świat 32, m. 6. 38072

Do sprzedania z powodu zmiany okoliczności plac duży przy ulicy Hożej. Wiadomość w sklepie W-go Szuwalskiego, Plac Zamkowy, wprost kolumny Zygmunta. 36438

Dystrybucja do sprzedania z całem urządzeniem. Ulica Bednarska № 17. 382?0

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu śmierci właściciela. Wiadomość: Chłodna № 30, u fryzjera. 38344

Dawno egzystujący skład węgli, przy nim dogodne mieszkanie, jest do sprzedania.—Długa 8. 38293

Dom do sprzedania w ruchliwym punkcie, z placem do budowy. Hoża 38, mieszk. 27, od 4 do 6-ej. 38174

Do interesu handlowego na prowincji potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 do 4,000 rs. lub komisjoner (ajent) z takąż kaucją. Wiadomość: Miodowa 17, m. 40, do 10-ej zrana i od 7-ej wieczorem. 38223

Filja piekarska z różnemi towarami do odstąpienia. Ul. Królewska № 6. 38196

Garkuchnia jest do sprzedania, egzystująca 30 lat, bardzo tanio. Ul. Piwna № 7. 38273

Garkuchnia wraz z kawiarnią do sprzedania tanio. Krucza № 29. 38343

Interes korzystny do sprzedania. Solna 18, mieszk. 6, od 2 do 4-ej. 38303

Interes bardzo korzystny, remizę z wyrobioną klijentelą, sprzedam tanio. Ulica Chmielna 7. 38217

Jest do sprzedania kilka wozów ze skrzyniami i kilka par chomont. Wiadomość: Marszałkowska 129, u stróża. 38187

Kawiarnia z powodu słabego zdrowia właścicielki tanio do sprzedania. Ulica Karmelicka 6. 38298

Korzystny interes dla pp. farmaceutów.—W jednem z większych miast powiatowych Królestwa jest do sprzedania Skład materjałów aptecznych wraz z fabryką wód gazowych. Bliższe informacje u W-ych pp. W. Jacobsona i A. Biernackiego w Warszawie, ulica Senatorska № 29. 38059

Mleczarnia Wiejska Rzewuskiej, Marszałkowska 112. Mleko świeże kwarta kop. 8, zbierane 4, śmietanka 16, śmietanka kremowa 60, śmietana 30, twarogu funt kop. 6. Za dobroć nabiału, jako od własnych krów, poręczam. 38284

Magle do sprzedania. Długa № 10. 38221

Mam do sprzedania z powodu słabości sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat dziesięciu; targu dziennego rs. 12 do 15.—Ulica Grzybowska № 39, wiadomość w sklepie. 38219

Magle do sprzedania. Dzielna № 8. 38180

Obora na 16 krów do odstąpienia; zbyt 30 garncy mleka zapewniony. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mleko." 38359

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ul. Żelazna 47, Marja. 38258

Potrzeba na pół roku rs. 200. Procent dobry, na pewność procentu i kapitału daje się książkę emerytalną. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Emeryt." 38322

Pośrednik potrzebny do sprzedania sklepu spożywczego. Wiadomość u szwajcara banku handlowego. 38192

Rubli 10,000 i 12 000 na 6% zaraz do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Wronia 62, u właściciela domu, rano do 10-ej i od 1-ej do 4-ej. 38148

Rubli 25,000, mogące być rozdzielone na mniejsze i drobne sumy, są do ulokowania na pierwsze numera domów murowanych.—Właściciele tychże zechcą złożyć objaśnienia hypoteczne pod lit. G. w kiosku obok ratusza. 38.86

Restauracja do oddania w administrację, należąca do browaru, z dniem 1-ym stycznia 1892 r. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 79, restauracja Wiedeńska. 37962

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ul. Podwale № 6. 38086

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję, powodzenie dobre. Wilcza 24. 33126

Sklep piśmienno-galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę, z powodu niemożności prowadzenia dwoch interesów jednej osobie. Wiadomość: Freta 25, w sklepie. 38142

Sklep spożywczy, egzystujący od kilkunastu lat w miejscu, zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu za rs. 60. Wiadomość: Krochmalna 57, m. 3. 381.9

Sklep spożywczy do sprzedania, cena przystępna. Ul. Podwale № 28. 38186

Sklep rzeźniczy ze znakomitem urządzeniem do sprzedania, z mieszkaniem dla dwojga osób. Wiadomość: ulica Chmielna 45, mieszkania 44. 38212

Sumę rs. 7,000, ulokowaną na domu w Warszawie, w bliskości ulicy Marszałkowskiej, na 1-szy numer po Towarzystwie rs. 20,000, płatne dnia 1-go kwietnia 1893 r., jest do odstąpienia na $6^1/_2$ procent. Wiadomość: Twarda № 27, mieszkania № 8. 38205

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi sprzedam tanio. Wiadomość na miejscu, Bracka 5. 38245

Sprzedaje się place przez publiczną licytację. Wiadomość: Nowolipie 16, mieszkania 23. 38250

Sklep spożywczy, wyrobiony, do sprzedania zaraz. Chmielna 49. 38253

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Nowe-Miasto № 17. 38257

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Chmielna № 23. 38259

Sklep spożywczy do sprzedania. Wronia № 62. 38262

Sklep dystrybucyjno-spożywczy natychmiast do sprzedania. Ordynacka № 11. 38263

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Karmelicka № 17. 38268

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Przejazd № 4. 38270

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 38276

Sprzedam sklep dystrybucyjno spożywczy. Żelazna № 89. 38277

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Chłodna 33. 38177

Sklep spożywczy z produktami zimowemi sprzedam tanio. Żórawia 23. 38176

Sklepik wiktuałów sprzedam tanio. Nowogrodzka № 9. 38168

Sklep spożywczy do sprzedania, punkt dobry. Senatorska róg Placu Zamkowego № 3. 38164

Skład węgla tanio sprzedam. Furmańska № 6. 38163

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.—Waliców 32. 38153

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Królewska № 31. 38158

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Krucza № 20, mieszk. 2. 38032

Sprzedam sklep dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy, Mieszkanie bardzo wygodne. Wilcza 53. 38246

Sklep spożywczy z dystrybucją bardzo tanio do sprzedania z powodu otrzymania posady. Podwale № 19. 38311

Sprzedam sklep spożywczy za rs. 150. Leszno 72. 38337

Sklep spożywczy, owocarnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 38349

Sklepik do sprzedania, komorne rs. 5. Pańska № 84, wiadomość u stróża. 38307

Sklep oleju, nafty, pokostu i artykułów mydlarskich, w domu mieszczącym kilkanaście fabryk, do odstąpienia na wygodnych warunkach. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3614r

Skład węgli do sprzedania, egzystuje lat 15. Ulica Pańska 59. 3646r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy naprzeciw fabryki Norblina sprzedam zaraz. Żelazna № 46. 38348

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 45. z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Pańska № 78. 38345

Ważna wiadomość dla cukierników lub restauratorów. Lokal w mieście Łodzi, w bliskości nowego rynku, przy którym znajduje się teatr letni, sala koncertowa, ogród spacerowy, w zimie ślizgawka, do wynajęcia z meblami, od 1 stycznia, za cenę przystępną. Wiadomość: na miejscu u Fryderyka Sellin, Konstantynowska № 320 nowy. 3622r

W dobrem miejscu sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Marszałkowska № 141, mieszk. № 12. 38247

Zaraz pralnia do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 38145

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep legumin za bardzo niską cenę. Żelazna Brama, Bazar Janasza № 102. 3640r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia w środku miasta, z wyrobioną klijentelą, za przystępną cenę. Wiadomość: Praga, Ząbkowska № 4, pralnia pod firmą „Róży." 38191

Lokale.

Do wynajęcia zaraz sklepik. Stare-Miasto 20. Wiadomość: Mokotowska 55, u właścicieli. 38232

Do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu, 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze. Mokotowska 25, dom narożny. 37972

Do wynajęcia zaraz: pokój i kuchnia. Dwie stajnie i wozownia. Piękna 49. 38234

Dwa ładne pokoje umeblowane, dom skanalizowany. Chmielna 49, m. 46. 38204

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1892-go r. 6 pokojów z kuchnią za rs. 460. Piwnice suche sklepione, zdatne na skład win lub piwa za rs. 320. Świętojerska 16. 38081

Jest do wynajęcia od 1 stycznia lokal na restauracje, lub na inny proceder, składający się z dwóch pokoi, kuchni ogrodu i lodowni, przy ulicy Bednarskiej № 8. 37978

Lokal z 7-u pokoi, z powodu wyjazdu, tanio do odstąpienia, w każdym czasie. Marszałkowska № 148, m. 5. 38233

Lokal fabryczny. Do wynajęcia od Nowego Roku lokal fabryczny, parterowy, z motorem gazowym o sile 6-u koni i transmisją. Wiadomość przy ul. Dzikiej № 5, w kantorze właściciela domu. 38057

Osoba chodząca do magazynu, lub nauczycielka inteligentna, przyzwoita, lubiąca spokój i porządek, pożądana jest do wspólnego, obszernego mieszkania. Ulica Krucza 24, mieszkania 28. 38279

Od 8-go stycznia pokój z wspólnym przedpokojem, 2-e piętro, opałem, usługą, umeblowany lub nie, przy bezdzietnej familji. Wilcza № 21, m. 6. 38283

Odnajmę jeden lub dwa pokoje, meble, samowar, usługa. Ulica Daniłowiczowska 7—7. 38272

Potrzebny od stycznia pokój skromnie umeblowany, przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem, w ruchliwym punkcie miasta. Oferty z ceną pod lit. N. 49 przyjmuje Kurjer Warszawski. 38206

Pokój z wspólnym przedpokojem dla francuzki lub przyzwoitej kobiety, od 1 stycznia, 1-e piętro. Niecała 7, m. 17. 38328

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, tanio, do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, m. 6. 38213

Pokój z meblami, może być z całem utrzymaniem. Nowy-Świat № 56, 1-e piętro. 38222

Pokój dla kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 38346

Pokój wspólny, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia dla mężczyzny, z usługą. Śliska № 7. 38152

Pokój z meblami, na pierwszem piętrze, od frontu, u familji niemieckiej. Chmielna 35, mieszkania 4. 38155

Pokój z meblami, do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 38235

Pokój widny, suchy, ciepły, dla kobiety inteligentnej. Aleksandrja 20—18. 38310

Pomieszczenie dla przyzwoitej dobrego towarzystwa panienki. Chmielna 12, mieszkania 29. 38324

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej kobiety lub dziewczynki. Wspólna № 11, m. 1. 37583

Potrzebny pokój z osobnem wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer dla A. L. 38143

Poszukuje natychmiast dwóch obszernych pokoi z kuchnią, w ruchliwszej dzielnicy, na dole, lub pierwszem piętrze. Oferty z ceną przesyłać do Kurjera pod lit. P. R. 38114

Piwnice suche, do wynajęcia od 1 stycznia Marszałkowska 137, wiadomość tamże w magazynie mebli. 3505r

Sklep z mieszkaniem w suterenie, przy zjeździe sądu, odpowiedni na szynk, bawarję, lub też lokal prywatny, do wynajęcia zaraz. Wspólna 47, u stróża. 38239

Sklepy do wynajęcia. Chmielna 44. — J. Borkiewicz. 38332

Sklep do najęcia. Nowy-Świat № 9. 38026

Zaraz do wynajęcia duży sklep z urządzeniem lub bez, w teatrze wprost Niecałej. Kontrakt pięcioletni. Wiadomość tamże, sklep Kozłowskiego. 37911

Zaraz pokój umeblowany, samowar, usługa. Wspólna 13, m. 6, od 2-ej do 6-ej. 38224

2 lub 3 pokoje umeblowane, eleganckie, zaraz—łazienka, obiady. Złota 16, mieszkania 5, druga brama od Marszałkowskiej. 38306

4 2 i 1 pokój z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, świeżo odrestaurowane, do wynajęcia od Nowego Roku 1892. Niecała 5. 3637r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 38302

A) Prostytucja d-ra Martineau—przekład J. Lubeckiego: Lwice, Kokotki, Stręczyciele, etc., Jaskrawe obrazy nierządu Paryża—1 rubel. Długa 30, mieszkania 56, hotel Dreźdeński, wszystkie księgarnie. 3632r

Akuszerka Ring przyjmuje panie przybyłe na słabość, czas dłuższy lub kurację; pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 40, m. 1. 37745

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3584r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 37579

Adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Rymarska 7. 3628r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Wdowa po doktorze, (izraelitka), wszechstronnie wykształcona, niemieckim francuzkim, muzyka, życzy matkować panienkom, lub zastąpić panią domu. 38151

Chcę przyjąć dziecko do piersi albo dziennie pokarmiać. Ulica Biała № 5, mieszkania № 5. 38255

Do odstąpienia miejsce podwójne na cmentarzu Powązkowskim, pomiędzy 3-ą a 4-ą bramą przy głównej drodze. Wiadomość: ulica Nowolipki № 23, m. 8. 38227

„**Dentor**"—uznany przez departament medyczny jako środek konserwujący usta. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 3413r

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Fotograf udziela lekcyj pp. amatorom na swoich aparatach, ceny przystępne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Fotograf." 38271

Grywam do tańca na wieczorach. Zgoda 5, mieszkania 27. 38238

Jadąc tramwajem 23-go z placu św. Aleksandra, jadącym na Świętojerską zapomniano dwa małe plany z nadpisem russkim przez jeometrę Krupienio zrobione. Proszę o zwrót na Smolną № 15, mieszkania № 5. za nagrodą. 38200

Jest dziecko do wzięcia z inteligentnych rodziców, może kto przyjmie za swoje, jeszcze nie chrzczone, płci żeńskiej. Ogrodowa 60, mieszkania 3. 38281

Kto chce oddać na własność małą dziewczynkę, niech złoży wiadomość: poste-restante dla P. K. B. 38274

„**Kalendarz** Polski" ilustrowany, na rok 1892, najpopularniejszy noworocznik, zalecający się doborem obfitej treści nowell, poezyj, artykułów, ilustracyj, informacyj etc.—do nabycia we wszystkich księgarniach kraju, cesarstwa i zagranicy. Cena egz. 50 kop. 38237

Młoda mężatka życzy przyjąc dziecko do piersi. Ulica Browarna 10, m. 19. 38214

Nagrody rs. 5. Dnia 26 grudnia przechodząc o 11-ej wieczorem od domu № 7 na Krakowskiem-Przedmieściu ku ulicy Trębackiej, zgubione zostały dwa klucze na kółku, z których jeden duży z pozłacanym końcem. Znalazca zechce zwrócić klucze na Trębacką № 4, m. 3, za powyższą nagrodą. 38154

Nagrody rs. 10. W środę d. 23, o godzinie $11^1/_2$ wieczorem, na dworcu Nadwiślańskim zgubiono pugilares zawierający 47 rs., ćwiartka losu № 19192 i rozmaite notatki. Uprzejmie proszę uczciwego znalazcę o odniesienie; Wspólna № 7, stróż wskaże. 38341

Nagrody rs. pięć. Zgubiono ślubną obrączkę złotą na Nowym-Świecie, z napisem wewnątrz „Eliza 19 marca 1864. Boże błogosław." Łaskawy znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat № 53, drugie piętro, dla otrzymania nagrody. 38096

Poszukuje się kilku osób z dobrego towarzystwa do wspólnych lekcyj tańca. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 32. 38301

Przyjmuję zamówienia na wieczory i wesela. Ul. Czerniakowska róg Szarej № 1, mieszkania 50. 38092

Rs. 40 nagrody otrzyma kto odniesie pierścionek z turkusem niebieskim, z imieniem i datą 19/IX 91, do W-go Lipińskiego jubilera, Senatorska 496, zgubiony dnia 12 grudnia. Uprasza się pp. jubilerów i lombardy o zwrócenie uwagi. 38288

Szyję wszelką bieliznę, sukienki, płaszczyki dziecinne, magazynom składam kaucję. Bracka 17—24. 38119

Tapicer bez zajęcia poszukuje takowego w domach prywatnych, robi tanio i dokładnie. Wielka 39, m. 9. 38244

Tanio! odświeżam i reparuje meble akuratnie. Aleksandrja 6.—L. Bruks. 38179

Tanio pianista przyjmuje zamówienia na wieczory. Aleksandrja 20—2. 38265

Wojciech Osmański przyjmuje zamówienia na bale z orkiestrą i skrzypce z fortepianem. Szeroka-Freta 18, m. 7. 38122

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 38325

Wyżeł kurlandzki trzy-miesięczny, bury, końce uszów i ogona czarne, zaginął dnia 24-go b. m. Znalazca zechce odprowadzić: Hoża 50, m. 6, za nagrodą. 38198

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 37174

Zaginął wyżołek angielski Miluś. Mały, biały, łebek, uszki i łatki kasztanowate. Odprowadzić proszę: Chłodna 12, mieszkania 7. Nagrody rs. trzy. 38251

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).